Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 28 KWIETNIA 1974 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 99 (9199) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

PIERWSZY KONCERT

Zabrzmiały zamkowe organy...

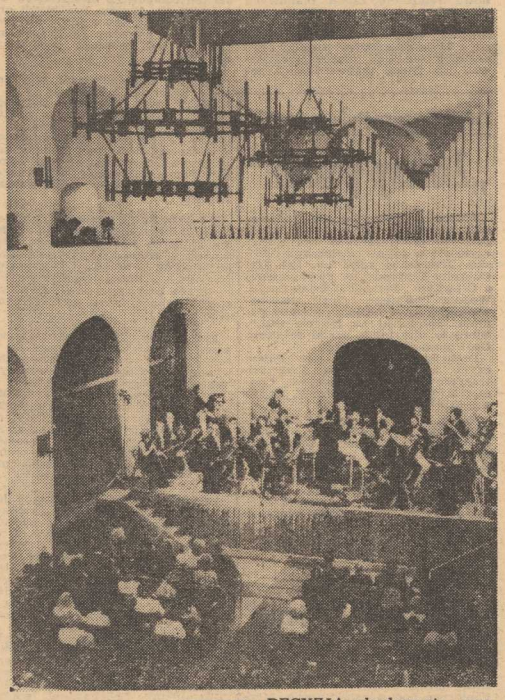

DECYZJA zbudowania organów w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich zapadła 4 maja 1968 roku na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, które postanowiło zafundować miastu taki właśnie koncertowy instrument. Wywołało to duże zainteresowanie społeczeństwa, które w poważnym stopniu przyczyniło się swymi datkami pieniężnymi do realizacji decyzji, dając tym wyraz swej obywatelskiej postawy, przywiązania do miasta.

I właśnie w ub. piątek, w 29 rocznicę wyzwolenia Szczecina, w Zamku odbyła się niecodzienna uroczystość, wieńcząca kilkuletnie starania. W obecności władz z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim i sekretarzem KW PZPR Stefanem Janusiewiczem, licznie zgromadzonych przedstawicieli środowisk

(Dokończenie na str. 2)

Na jubileuszowych Targach Paryskich

Polska – największym wystawcą zagranicznym

Duże zainteresowanie naszymi możliwościami eksportowymi

PARYŻ PAP. W sobotę, 27 kwietnia, zostały otwarte jubileuszowe, 70 Targi Paryskie, w których uczestniczy 2600 wystawców z 60 krajów. Największa — poza francuską — jest ekspozycja polska, gdzie na powierzchni 3600 metrów kwadratowych pokazano możliwości eksportowe naszego kraju w przemyśle inwestycyjnym, lekkim, maszynowym, spożywczym i usługach.

POLSKA po raz 30 uczestniczy w Targach Paryskich, a obecna ekspozycja przedstawia jej dorobek w jubileuszowym roku 30-lecia PRL.

Szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudzają polskie obrabiarki i maszyny. Eksponujemy w Paryżu automatyczną prasę Marciniaka, uniwersalną szlifierkę do wałków i otworów na licencji francuskiej firmy „Landis Gendron" oraz frezarkę pionową zbudowaną w kooperacji z francuską firmą „St. Dupont Industrie". Tuż obok można zobaczyć wielozadaniowy samolot rolniczy „Wilga PZL-104" oraz szybowiec „Jantar 1". Warto dodać, że w chwili obecnej co szósty samolot rolniczy na świecie jest produkcji polskiej.

W dziale sprzętu motoryzacyjnego zwiedzający zatrzymują się przy „Polskim Fiacie 125-P" w wersji combi, oglądają przyczepę campingową N-126, wózki elektryczne „Melex". Od kilku lat samochody „Polski Fiat" sprzedawane są we Francji przez tzw. sieć Chardonneta.

Centrala „Elektrim" prezentuje silniki elektryczne, druty emaliowane do produkcji silników oraz telefony wytwarzane przez zakłady w Radomiu. Część sprzętu produkowana jest w kooperacji z francuską firmą „Alcatel".

Prawdziwą sensację wśród znawców wzbudza samobieżna kosiarka z silnikiem Levlanda oraz tzw. glebogryzarka, produkowana przez Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych.

BARDZO DUŻE jest informacyjne stoisko „Polska na morzach", gdzie eksponowane są modele nowoczesnych statków i doków produkowanych przez nasze stocznie. Są tu modele doków pływających, jachtów „Arcturus" i „Copernicus", które uczestniczyły w ostatnim wyścigu dookoła świata „szlakiem kliprów herbacianych" oraz modele trawlerów rybackich do połowu krewetek i do bocznego połowu ryb. Kilkadziesiąt takich statków pływa już pod banderą francuską.

Przed 1 Maja

Hasłem – wydajna praca

WYDAJNĄ PRACĄ witają załogi szczecińskich fabryk robotnicze święto. Przygotowania do 1 Maja to przede wszystkim rzetelna, dobra robota na każdym stanowisku pracy. Realizacja zadań gospodarczych i zobowiązań podjętych dla uczczenia XXX-lecia PRL — dominują wśród przedświątecznych przygotowań.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości pod Pomnikiem Wdzięczności

W hołdzie wyzwolicielom Szczecina

ODŚWIĘTNY i uroczysty był ub. piątek. Tego dnia minęła 29 rocznica wyzwolenia Szczecina. Społeczeństwo miasta oddało hołd tym wszystkim, którzy przelali krew w walce o przywrócenie Polsce piastowskiego grodu.

We wczesnych godzinach rannych przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. Lotników i Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym zapłonęły znicze. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego i Północnej Grupy Wojsk Radzieckich zaciągnęli tu honorowe warty.

O godz. 15 na placyku przed Pomnikiem Wdzięczności spotkali się mieszkańcy Szczecina. Przy dźwiękach marsza wkroczyły kompanie honorowe. Orkiestra wojskowa odegrała hymny: polski i radziecki. Przy łoskocie werbli delegacje WK FJN, Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie, Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie, organizacji społecznych, zakładów pracy i młodzieży szczecińskiej złożyły u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów. (jas)

Trujący gaz nad Chicago

WASZYNGTON PAP. W jednej z dzielnic Chicago ewakuowano w piątek 14 tys. mieszkańców w związku z przedostaniem się do atmosfery 20 tys. litrów trującego gazu. 23 osoby zostały unieszczęszczone w szpitalu, jednak ich życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. W opuszczonej dzielnicy rozmieszczono 3 bataliony gwardii narodowej, aby zapobiec ewentualnym kradzieżom.

Trująca substancja zaczęła się ulatniać przez szczelinę w zbiorniku zawierającym 2 mln litrów ciekłego gazu. Opary gazu utworzyły chmurę o wymiarach 8 na 2 km. W południowych rejonach Chicago widoczność zmalała do 6 metrów.

Z BLISKIEGO WSCHODU

Dalsze pogorszenie stosunków egipsko-libijskich

KAIR, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON, MOSKWA PAP. W komunikatach wojskowych publikowanych w Damaszku dowództwo syryjskie informuje, że 27 bm. w sobotę — która była czterdziestym siódmym dniem starć i wymiany ognia na froncie syryjsko-izraelskim — „artyleria i inne środki obrony syryjskiej nieprzerwanie ostrzeliwały pozycje izraelskie". Wymiana ognia koncentrowała się w rejonie masywu Hermon, a na innych odcinkach frontu dochodziło do sporadycznego ostrzału.

Egipska agencja MENA podała, iż w piątek policja użyła siły wobec grupy demonstrantów, którzy zebrali się przed jednym z meczetów starej części Kairu. Demonstracja — podaje MENA — była spowodowana pogłoską według której Mohamed El Gazari (jedna z osobistości religijnych) został rzekomo aresztowany w związku z ostatnią nieudaną próbą zamachu stanu. W przeszłości El Gazari był jednym z działaczy zdelegalizowanego w latach pięćdziesiątych „Bractwa Muzułmańskiego". Policja aresztowała kilkunastu demonstrantów, którzy usiłowali wtargnąć do parlamentu. Według zeznań złożonych w śledztwie przez członków aresztowanej w ub. tygodniu terrorystycznej organizacji, mieli oni opracowany plan „zdobycia siłą władzy w Egipcie i przekształcenia go w państwo muzułmańskie".

DONIESIENIA napływające z Kairu, Trypolisu i Bejrutu wskazują na dalsze pogarszanie się stosunków egipsko-libijskich, czego jednym z przejawów jest zniesienie stanowiska ministra stanu d/s stosunków z Libią w nowym gabinecie Sadata.

W wywiadzie opublikowanym w sobotę w ukazującym się w Bejrucie piśmie „Al Destur" przywódca Libii M. Kadafi oświadczył, iż obecnie Libia uważa się za zwolnioną z obowiązków wobec Egiptu, wynikających z rezolucji uchwalonych na konferencji szefów państw arabskich w Chartumie w sierpniu 1967 r. Na mocy podjętych wówczas uchwał Arabia Saudyjska, Kuwejt i Libia przekazywały rocznie znaczne sumy pieniężne Egiptowi i Jordanii przeznaczone „na likwidację następstw agresji izraelskiej z czerwca 1967". Sumy przekazywane przez te trzy państwa m. in. miały pomóc Egiptowi w zmniejszeniu trudności finansowych spowodowanych zamknięciem Kanału Sueskiego.

W jednym z wywiadów opublikowanych w ostatnich dniach przez inne pismo bejruckie „Al Hawades" prezydent Egiptu oskarżył Libię o przerwanie dostaw ropy naftowej.

E. Gierek w Kielcach

KIELCE PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w sobotę w Kielcach.

W towarzystwie gospodarzy Ziemi Kieleckiej: Aleksandra Zarajczyka i Antoniego Połowniaka — Edward Gierek odwiedził zakłady „Chemar" oraz fabrykę „Iskra", a także spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Kielcach.

ZNANA włoska aktorka Sophia Loren wróciła 24 bm. do Rzymu z Paryża, gdzie kręciła swój najnowszy film.

(CAF - AP - telefoto)

NA POKŁADZIE M/F „SKANDYNAWIA"

Rejs Przyjaźni ludzi morza do Leningradu

WCZORAJ z Gdańska odpłynął do Leningradu m/t „Skandynawia" z delegacją przedstawicieli polskiej gospodarki morskiej. Uczestnicy Rejsu Przyjaźni — a biorą w nim udział marynarze, rybacy, stoczniowcy i dokerzy — wezmą udział w manifestacji 1-Majowej w Leningradzie a także spotkają się z towarzyszami radzieckimi w zakładach pracy oraz zwiedzą miejsca pamięci narodowej. W rejsie biorą udział m. in. minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Lejczak i wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Stefan Perkowicz. Z delegacją szczecińską liczącą 55 pracowników Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Stoczni Remontowych „Gryfia" i „Parnica", Zarządu Portu Szczecin oraz Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu, wyjechał sekretarz KW PZPR w Szczecinie Tadeusz Waluszkiewicz.

Rejsy Przyjaźni to tradycyjne już kontakty między ludźmi morza z Polski i ZSRR. Delegacje polskie uczestniczą w obchodach 1 Maja w Zw. Radzieckim, a delegacje radzieckie — w uroczystościach Dni Morza w Polsce. (wit)

◆ Dziś 12 stron plus Harcerski Trop ◆ Wspieranie wyobraźni ◆ Pożegnanie Marleny ◆ Cena 1 zł ◆

Przed 1-Majowym świętem

(Dokończenie ze str. 1)

WZMOŻONYM wysiłkiem, terminową realizacją zadań planowych oraz zobowiązań podjętych dla uczczenia XXX-lecia PRL witają pracownicy **Huty Szczecin** zbliżający się 1 Maja oraz Dzień Hutnika. Pracownicy wielkich pieców zrealizowali już ponad połowę swoich zobowiązań, przekazując dodatkowo 4,1 tys. ton surówki, załoga cementowni wyprodukowała dodatkowo 840 ton cementu, a Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji oraz wydział elektryczny mają na swoim koncie poważne zaawansowanie robót w hali montażu wież wiertniczych.

Hutnicy uporządkowali w czynie społecznym teren swojego zakładu, kończą także budowę parkingu. Trwają też przygotowania do festynu, który w dniu 1-Majowego święta zorganizują dla mieszkańców Stołczyna. W programie imprezy przewidziany jest występ zespołu z Pałacu Młodzieży, pokaz mody szczecińskiej „Dany" oraz zabawa ludowa.

Z NADWYŻKĄ realizuje swoje zadania także załoga „Famabudu". Mimo kłopotów kooperacyjnych, związanych z nieterminowymi dostawami silników z Bielska i złączy elektrycznych z Nakła, wysiłek i ofiarna praca przynoszą rezultaty w postaci wykonania i przekraczania planu.

Pracownicy „Famabudu" zrealizowali już prawie w całości swoje zobowiązania na XXX-lecie PRL, wykonali bowiem dla budowniczych Teatru Letniego w Parku Kniei i Wypoczynku żuraw typu ZB-80W o wartości 1,3 mln zł. Załoga zadbała także o estetyczny wygląd terenów fabrycznych, a pracownicy choszczeńskiego oddziału przedsiębiorstwa oddali do użytku wybudowany w czynie społecznym magazyn wyrobów hutniczych.

ZAŁOGA „Chemitexu" znana jest ze swojej ofiarności oraz rzetelnej realizacji podejmowanych czynów produkcyjnych i społecznych. I teraz załoga pójdzie w 1-Majowym pochodzie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, ostatni bowiem okres był dniami dobrej, efektywnej roboty. Do realizacji czynów społecznych na rzecz zakładu i dzielnicy stanęli wszyscy pracownicy fabryki. Uporządkowano i ukwiecono tereny wokół zabudowań, przysnieżono pracę przy budowie amfiteatru w Żydowcach. Każdego dnia pracują tu przedstawiciele poszczególnych wydziałów „Chemitexu". Niebawem gotowa będzie cała widownia, a za kilka miesięcy — jeszcze przed 22 Lipca — oddana zostanie do użytku cała I część amfiteatru. (mw)

* * *

WCZORAJ w Domu Kultury Budowlanych odbyła się uroczysta akademia 1-Majowa przedstawicieli prawie 2-tysięcznej załogi „Transbudu". Przybyli na nią — pracownicy wraz z rodzinami. Po krótkim wystąpieniu dyrektora przedsiębiorstwa, który podziękował m. in. całej załodze za ofiarną pracę i sprawne realizowanie zobowiązań dla uczczenia XXX-lecia PRL, odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników.

Odznaki resortowe — Zasłużony dla Budownictwa otrzymało 15 pracowników, „Gryfy Pomorskie" 18 osób, zaś odznaki Wzorowy Kierowca przyznano 17 pracownikom. Jednocześnie 200 osobom wręczono dyplomy uznania i listy pochwalne oraz nagrody pieniężne. (z)

Żołnierze wspólnie z LOP

„Zielony pomnik"

KWIETNIOWE „Dni Lasu" dobiegają końca. W akcję powiększania przyrodniczych zasobów kraju włączyło się w czynie społecznym wojsko. Jeszcze w roku ub. ZG Ligi Ochrony Przyrody w porozumieniu z Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego ogłosił współzawodnictwo pod hasłem „Zielony pomnik żołnierski na 30-lecie PRL". Biorą w nim także udział żołnierze Garnizonu Szczecińskiego.

Dzisiejsza niedziela jest dniem czynu żołnierskiego na obszarach leśnych Trzebieży, Dziwnowa, Choszczna, Trzebiatowa, Chojny, Gryfina, Stargardu itd.

Również dzisiaj żołnierze XII Dywizji WP, we współpracy z Zarządem Zieleni Miejskiej, sadzić będą krzewy i drzewa oraz zakładać zieleńce na osiedlach przy ul. Zawadzkiego, Janickiego, Mickiewicza, Santockiej i na Pomorzanach. Pracować będą ponadto w ogrodzie dendrologicznym i na terenie własnych jednostek. (tur)

Nagrody „Konika Morskiego"

W HALLU skrzydła wschodniego Zamku Książąt Pomorskich odbyło się 26 bm. uroczyste otwarcie wystawy plastycznej, plonu dorocznego konkursu pod nazwą „Konik Morski", organizowanego przez STK i redakcję „Spojrzeń".

Nagrody w zakresie malarstwa otrzymali: I — Ryszard Kieltyka, II — Jerzy Kołacz, III — Edmund Witkowski; w zakresie rzeźby: I — Sławomir Lewiński, II (trzy równorzędne) — Sławomir Lewiński, Albina Gwizdała-Adamska i Jakub Lewiński; w zakresie grafiki: I — Wieńczysław Mazuś, II i III — Ryszard Rolka. (Up.)

Uroczysty KSR w „Gryfbecie"

Odznaczenia dla radzieckich specjalistów

W UB. PIĄTEK w świetlicy fabryki domów „Gryfbet" odbyło się uroczyste posiedzenie KSR z udziałem specjalistów radzieckich, którzy pomagali przy montażu urządzeń licencyjnych. Sprawne działanie tego obiektu i przekazanie go do rozruchu przed terminem było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu wszystkich pracowników i wydatnej pomocy specjalistów radzieckich.

W imieniu władz za tę pomoc podziękował przewodniczący DRN-Dąbie, I sekretarz KD PZPR J. Pawłonka, który następnie udekorował radzieckich budowniczych odznakami „Gryfa Pomorskiego". Otrzymali je: Wiktor Baskakow, Władimir Właskin, Siergiej Kuźnieccow, Siergiej Sienczenko, Grigorij Pietraszow, Anatolij Lisin, Lenik Poliwoda, Anatolij Smirnow i Leonid Kupriamow. (z)

W Kościołach prawosławnych — liturgia w języku polskim

POLSKI Autokefaliczny Kościół Prawosławny dzieli się na kilka diecezji, jedna z nich — wrocławsko-szczecińska (z siedzibą we Wrocławiu) obejmuje województwa: wrocławskie, zielonogórskie, koszalińskie, szczecińskie i opolskie. Na terenie tej diecezji coraz większym powodzeniem cieszy się wśród wyznawców prawosławia liturgia w języku polskim — w miejsce dotychczas powszechnie stosowanej liturgii w języku staroceriewno-słowiańskim.

Na terenie Wrocławia znajdują się dwie cerkwie prawosławne: sobór katedralny oraz kościół Cyryla i Metodego. W tych dwóch cerkwiach zastosowano liturgię w języku polskim — po raz pierwszy w czerwcu ub. roku. Przekładu tradycyjnych tekstów liturgicznych na język polski dokonali ks. Eugeniusz Cebulski, pod patronatem ks. dr Jerzego Klingera z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Krasnal" z Bremen z żelazem,
m/s „Marynarz Migała" z Finlandii z drobnicą,
m/s „Koszalin" z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Nimfa" z Norwegii z płytami wiórowymi,
m/s „Krutynia" z Gdyni w balaście,
m/s „Świeradów-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Toruń" z Afryki Zach. via Amsterdam i Hamburg na stocznię,
m/s „Ciechanów" z Danii w balaście,
s/s „Pstrowski" ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Duszniki-Zdrój" do Norwegii z drobnicą,
s/s „Opole" do Danii z węglem,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,
m/s „Starachowice" do Danii z węglem,
s/s „Tczew" do Szwecji z węglem.

PODNIESIENIE BANDERY NA M/S „JOHANNES LAURISTIN"

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego podniesiono banderę ZSRR na 9 z kolei statku typu B-46 o nazwie „Johannes Lauristin". Statek był wodowany 19 stycznia br. Statków typu B-46 zamówiono w stoczniach polskich 35 sztuk, z tego 18 buduje Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego.

200 REJSÓW M/S „DZIWOŻONA"

M/S „DZIWOŻONA" to niewielki, liczący 600 DWT, statek z serii tzw. bajkowców. Zbudowany został w 1964 r. Początkowo pływał w PZM, a od 1970 r. eksploatowany jest przez Zakład Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO. W ub. piątek „Dziwożona" ukończyła swój 200 rejs pod banderą PLO. Jednostka pływa stale na linii kopenhaskiej, a od 4 lat dowodzi nią kpt. ż. w. Tadeusz Wojciechowski. (wit)

Od 1 czerwca b.r.

Zasady podwyżki płac dla handlowców

WARSZAWA PAP. 1 czerwca br. objęta zostanie regulacją płac kolejna grupa — blisko milionowa rzesza pracowników handlu. Szczegółowy program oraz zasady regulacji i podwyżki płac opracowany przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz organizacji związkowej handlowców przyjęty został 26 bm. przez Prezydium Rządu.

NOWE ZASADY wynagrodzeń mają na celu optymalne uwzględnienie wszystkich elementów, które przynieść mają ekonomiczno-społeczne korzyści wynikające z decyzji o podwyżce. Chodzi więc o to, aby przyniosła ona oczekiwaną poprawę poziomu obsługi ludności poprzez stabilizację załóg handlowych, podnoszenie ich kwalifikacji oraz umocnienie rangi zawodu handlowca.

TAK WIĘC, przy generalnym podniesieniu poziomu płac w handlu, zakłada się stosowanie różnych form płac: akordowej, prowizyjnej, czasowo-prowizyjnej i czasowo-premiowej. Wybór systemu najbardziej efektywnego w warunkach działania konkretnego przedsiębiorstwa zależeć będzie od samodzielnej decyzji jego kierownictwa. Przy zmianie struktury płac nastąpi znaczne podniesienie płac zasadniczych — obliczanych netto. Wprowadzi się dodatki funkcyjne ustalane w zależności od odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy.

W ramach kwot przeznaczonych na regulację przyznawane będą dodatki za wysługę lat, co powinno przyczynić się do zahamowania płynności kadr, a tym samym poprawy poziomu fachowości pracowników handlu i gastronomii. Podniesione będą dodatki za pracę w godzinach nocnych (np. w magazynach). Przyznane także zostaną dodatki za utrudnione warunki pracy (np. przy zatrudnieniu z przerwą w ciągu dnia, przy sprzedaży na wolnej przestrzeni).

Jednolite zasady wynagrodzeń, takie jak w gastronomii otwartej, obowiązywać będą pracowników wszystkich stołówek, kantyn itp.

W dyspozycji przedsiębiorstw znajdzie się fundusz premiowy. Dzięki jego działaniu sprawniej realizować będzie można nie tylko zadania stałe, ale również doraźne. Premie wynoszące do 15 proc. płac zasadniczych, powinny być tak ukierunkowane, aby mogły wnywać na prawidłowe wykonywanie podstawowych zadań.

Obok zmian w zasadach wynagradzania, realizacja zamierzeń w dziedzinie kompleksowego rozwiązania problemów kadrowo-płacowych poparta zostanie preferencjami dla poszczególnych grup pracowniczych. Preferowani będą ludzie zatrudnieni na stanowiskach szczególnie ważnych dla poziomu obsługi klientów.

Dziś święto transportowców i drogowców

TRADYCYJNIE w ostatnią niedzielę kwietnia swoje święto obchodzą transportowcy i drogowcy.

W województwie szczecińskim jest ich ponad 7 tysięcy — pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej, Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, Wojewódzkiego Zarządu Dróg Lokalnych, PLL „Lot" i Miejskiego Zarządu Dróg Publicznych. Z okazji święta odbywają się w zakładach pracy spotkania, najbardziej zasłużeni otrzymują odznaczenia związkowe i resortowe. Jest okazja do wspomnień i gospodarskiej rozmowy o najbliższych latach.

Wszystkim szczecińskim transportowcom i drogowcom składamy nasze najserdeczniejsze życzenia!

(jas)

Zabrzmiały zamkowe organy...

(Dokończenie ze str. 1)

twórczych, melomanów — prezes Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, prezydent miasta Jan Stopyra dokonał aktu przekazania organów gospodarzowi obiektu, dyrektorowi WDK Eugeniuszowi Kusowi. W uroczystości wziął także udział konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow.

ORGANY ZAMKOWE — ich koszt wynosi ponad 1 mln 300 tys. zł — zostały zbudowane przez znaną firmę Zygmunta Kamińskiego z Warszawy, który jest także wieloletnim opiekunem zabytkowych organów w Kamieniu Pomorskim. Za zasługi poniesione dla rozwoju kultury na Ziemi Szczecińskiej, Zygmuntowi Kamińskiemu (juniorowi) została przyznana honorowa odznaka Gryfa Pomorskiego. Aktu dekoracji dokonał wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński.

MIŁYM momentem uroczystości było również wręczenie 16 medali pamiątkowych, ufundowanych przez TPS dla osób prywatnych i instytucji, które wyróżniły się w datkach świadczonych na budowę szczecińskich organów. Medale takie otrzymali między innymi: pionierka Szczecinia Stanisława Staszewska, aktorzy PTD Jerzy Korsetyn i Mirosław Gruszczyński, Izba Rzemieślnicza oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług.

Po części oficjalnej odbył się uroczysty koncert inaugurujący królowanie muzyki organowej w Zamku Książąt Pomorskich. (ru)

ŚWIĘTO „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO" 74

Takiej Wielkiej Loterii Fantowej jeszcze nie było!

PONAD 91 000 WYGRANYCH WARTOŚCI BLISKO 3 MLN ZŁ.

Wśród fantów m. in.:
- 4 samochody osobowe „Syrena-105"
- 4 traktory typu „C-330"
- rowery składane
- wysokiej klasy tranzystory
- dywany
- różnego rodzaju zegarki
- telewizory
- aparaty fotograficzne
- adaptery
- serwisy do kawy
- roboty kuchenne
- szybkowary
- sztućce platerowane
- suszarki do włosów
- parasolki
- komplety bielizny pościelowej
- młynki do kawy
- prodiże

i wiele innych wartościowych fantów

Loteria typu tombola
Cena losu — tylko 5 zł!
Do nabycia w każdym kiosku „Ruchu"

Informator motoryzacyjny

W jakim kraju — z jaką szybkością

WARSZAWA PAP. Zbliża się sezon letniego wypoczynku. Wielu automobilistów przygotowuje się do wyjazdów turystycznych poza granice kraju. Planując trasy, które zamierzają przebyć, napotykają trudności przy obliczaniu średniego dziennego przebiegu. Związane jest to z ograniczeniami szybkości, bardzo zróżnicowanymi w krajach europejskich.

Ograniczenia nie obowiązują tylko w ZSRR, CSRS, Jugosławii i jedynie na autostradzie — w NRF. W pozostałych krajach dozwolone prędkości na drogach wahają się od 80 km/godz. do 110 km/godz., a na autostradach do 140 km/godz. Dość ciekawe ograniczenia wprowadzono w Rumunii, gdzie prędkość dozwolona zależna jest od pojemności silników: do 1 500 ccm — 80 km/godz., do 2 000 ccm — 90 km/godz. powyżej 2 000 ccm — 100 km/godz.

Na Węgrzech zmotoryzowani turyści przebywający w tym kraju w okresie od 1 czerwca do 30 września będą musieli ograniczyć szybkość w każdą sobotę od godz. 14 do niedzieli — godz. 22 — do 80 km/godz.

Oto aktualna tabela dozwolonych prędkości w Europie:

	drogi	autostrady
Austria	100	120
Belgia	80	100
Bułgaria	80	80
CSRS	bez ograniczeń	bez ograniczeń
Dania	90	110
Francja	120	140
Grecja	80	90
Hiszpania	110	130
Holandia	80	100
Jugosławia	bez ograniczeń	bez ograniczeń
Luksemburg	80	100
Norwegia	80	90
NRD	90	100
NRF	100	bez ograniczeń
POLSKA	80	80
Portugalia	80	100
Rumunia	w zależności od pojemności silnika	
Szwajcaria	100	130
Szwecja	90	110
W. Brytania	80	112
Węgry	80	80
	(od 1 czerwca do 30 września w soboty i niedziele)	
Włochy	100	120
ZSRR	bez ograniczeń	bez ograniczeń

WIELKA POLSKA WYSTAWA W SOFII

▲ W związku z obchodami 30-lecia PRL w Bułgarii, 27 bm. otwarta została w Sofii wielka wystawa osiągnięć polskiej nauki i techniki. Jest to największa impreza trwających obecnie w stolicy Bułgarii „Dni Polskiej Nauki i Techniki".

DZIEŃ POLSKI NA TARGACH W BRNIE

▲ Piątek 26 bm. był Dniem Polskim na V Międzynarodowych Targach Artykułów Powszechnego Użytku w Brnie. Odbył się m. in. pokaz mody polskiej, konkurs pod hasłem — „Co wiesz o Polsce", występy artystów z repertuarem polskich piosenek, pokaz filmów polskich itp.

PREZYDENT TITO PRZYBYŁ DO BUDAPESZTU

▲ W sobotę przybył do Budapesztu z przyjacielską wizytą na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Rady Prezydialnej WRL, prezydent SFRJ i przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz Tito.

KOMSOMOLCY BUDUJĄ LINIĘ KOLEJOWĄ NA SYBERII

▲ W sobotę w kremlowskim Pałacu Zjazdów odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone 50-lecia nadania Komsomołowi imienia Lenina. W posiedzeniu wzięli udział m. in. Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny.

Radziecki Komsomoł zobowiązał się zbudować w najkrótszym czasie linię kolejową na Syberii, długości 3200 km. W sobotę z Kremla na Syberię udał się pierwszy oddział ochotników.

Ludność Lizbony manifestuje poparcie dla armii

● Nowe władze zwalniają dotychczasowych gubernatorów kolonii ● Po raz pierwszy — czerwone sztandary na ulicach ● Zezwolenie na obchody Święta 1 Maja w Portugalii

MADEYT, LONDYN, PARYŻ PAP. W piątek, drugiego dnia po przewrocie wojskowym w Portugalii, odbyła się w Lizbonie ogromna manifestacja ludności, wyrażająca poparcie dla przywódców wojskowych, którzy obalili rząd premiera Caetano. Na placu Rossio zgromadziły się tysięczne tłumy. W manifestacji brała udział głównie młodzież. Niesiono czerwone sztandary — po raz pierwszy widziane w Lizbonie, wznoszono okrzyki: „Socjalizm!" i „Wolność!".

DZIENNIKARZE opisujący manifestacje podkreślają niebywały entuzjazm, z jakim witano pojawiających się żołnierzy, a jednocześnie głęboką nienawiść wyrażaną wobec funkcjonariuszy dawnej tajnej policji, której kwatera główna ciągle strzeżona jest przez czołgi, w obawie przed samosądem tłumu.

PODOBNA manifestacja odbyła się w pobliżu więzienia Caxias, gdzie rankiem w sobotę zwalniano więźniów politycznych. Ich rodziny i przyjaciele zgotowały im owację.

W całej Portugalii zwolniono dotychczas 172 więźniów politycznych. Więzienie polityczne w twierdzy Caxias koło Lizbony opuściło w piątek wieczorem 77 więźniów. Wśród nich znajdują się członkowie Portugalskiej Partii Komunistycznej.

W Lizbonie opublikowano komunikat sił zbrojnych, który informuje, że wszystkie jednostki armii portugalskiej skupiły się wokół Komitetu Ocalenia Narodowego. W kraju panuje spokój.

Z informacji agencyjnych wynika, że dotychczasowych gubernatorów generalnych Mozambiku i Gwinei Bissau zwolniono ze stanowisk.

AFP poinformowała, że Komitet Ocalenia Narodowego zezwolił na obchody Święta 1 Maja w Portugalii.

Ponadto ogłoszono komunikat komitetu o otwarciu lotniska w Lizbonie.

Gen. Antonio de Spinola

Międzynarodowa wystawa kwiatów w Bratysławie

PRAGA PAP. W Parku Kultury i Wypoczynku w Bratysławie otwarto międzynarodową wystawę kwiatów „Flora-Bratysława — 74". W siedmiu pawilonach parku o powierzchni kilku tysięcy metrów kwadratowych wystawiono przeszło 10 tysięcy kwiatów z około 100 plantacji z 13 krajów.

Symbol Roku Świętego

ZGODNIE z wielowiekową tradycją rok 1975 obchodzony będzie w Kościele rzymskokatolickim jako Rok Święty. Tym razem uroczystości Roku (organizowane co 25 lat) upłyną pod znakiem haseł wzywających do pojednania między wszystkimi ludźmi i trwałego pokoju na świecie. W marcu br. odbyła się w Rzymie sesja plenarna Naczelnego Komitetu Roku Świętego, która m. in. zatwierdziła symbol Roku; jest nim dzieło węgierskiego malarza Heimana: biały gołąb na tle różnokolorowych promieni.

„Los Angeles Times" o ewentualnych podróżach Nixona

DZIENNIK „Los Angeles Times", należący do stosunkowo nielicznej grupy tytułów prasy amerykańskiej mających ogólnokrajowe znaczenie, wystąpił z artykułem Richarda Restona stwierdzającym, że „koła dyplomatyczne, które mówią o postępie w podstawowych kwestiach bezpieczeństwa europejskiego są zdania, że rychła konferencja na szczycie Wschód-Zachód stała się obecnie wyraźnie możliwa".

R. Reston powtarza następnie pogłoski na temat planów zagranicznych podróży prezydenta Nixona:

— w maju, „może on" udać się na spotkanie z prezydentem Sadatem do Egiptu. Zaleceć to będzie jednak od sukcesu nowej misji bliskowschodniej Kissingera, z którą sekretarz stanu wyrusza w niedzielę (28 bm.) celem doprowadzenia do rozdzielenia wojsk na froncie izraelsko-syryjskim;

— w drugiej połowie czerwca prezydent planuje podróż do Moskwy celem kontynuowania polityki spotkań na szczycie, zainicjowanej przed trzema laty;

— „nie jest wykluczone", że przed spotkaniem na szczycie w Helsinkach prezydent Nixon chciałby jeszcze odbyć spotkanie z zachodnioeuropejskimi przywódcami NATO.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W ETIOPII

Wszyscy ministrowie aresztowani przez wojsko

LONDYN PAP. Sytuacja w Etiopii uległa dalszemu zaostrzeniu w związku z piątkowym buntem w siłach zbrojnych i w policji.

Żołnierze dywizji stacjonującej w stolicy aresztowali kilku ministrów dawnego rządu. Ich pozostawanie na wolności — w związku z zarzutami korupcji i nieudolności — było przyczyną powszechnego niezadowolenia. Poprzednio młodsi oficerowie tej dywizji wystosowali ultimatum pod adresem rządu premiera Makkonnena, domagając się aresztowania wszystkich członków dawnego gabinetu. Po wygaśnięciu terminu ultimatum żołnierze sami aresztowali byłych ministrów.

Drugi bunt — zdaniem obserwatorów nie mający związku z pierwszym — nastąpił w stołecznej policji. Oddział policjantów wkroczył do kwatery głównej policji, uprowadzając wielu wyższych oficerów.

ETIOPSKIE siły zbrojne zaapelowały w sobotę do ludności, by dała obecnemu rządowi premiera Makkonnena szanse przeprowadzenia reform w kraju. Poinformowano też o aresztowaniu wszystkich ministrów poprzedniego rządu.

Zatonął norweski statek

OSLO PAP. Na należący do norweskiej firmy armatorskiej „Thor Dahl" statek — przetwórnię „Astra" najechał płynący pod banderą singapurską transportowiec „Karonga". Katastrofa wydarzyła się w odległości 30 mil od brzegów Gwinei-Bissau w Afryce zachodniej. W prawej burcie „Astry" powstała wyrwa szerokości 4 metrów, przez którą wdarła się do wnętrza woda. Statek zaczął tonąć.

Załoga została przetransportowana na brzeg. Na pokładzie „Astry" pozostał jedynie kapitan Roy Myrsye oraz kilku pomocników. Dla ratowania statku wezwano z Wysp Kanaryjskich wielki statek ratowniczy „Oceanic", który jednak nie zdążył przybyć z pomocą. Po trzech dniach „Astra" zatonęła. Kapitan i pozostałych 8 członków załogi w ostatniej chwili uratowali się w szalupie.

Recepta na długowieczność

„JEDEN ŁYK rankiem i jeden wieczorem zapewnia człowiekowi długie życie. Natomiast piłaństwo prowadzi do krótkiego i zmarnowanego żywota" — powiedział James „Tony" Johnson, liczący sobie 105 wiosen. „Pije codziennie mały naparstek dżinu z kawałkiem lodu" powiedział Johnson, zdradzając tajemnicę swojej długowieczności.

Największa w historii kradzież dzieł sztuki

LONDYN PAP. W piątek wieczorem do willi w miejscowości Blessington (30 km od Dublinu) wtargnęła 5-osobowa grupa uzbrojonych bandytów i po sterroryzowaniu właściciela domu sir Alfreda Beita, jego żony i 5 osób służby, wyniosła 16 obrazów o łącznej wartości ok. 8,5 mln funtów (20,4 mln dolarów). W napadzie brały udział 2 kobiety, z których jedna była szefem całej grupy.

Cała operacja była świetnie zorganizowana i zajęła zaledwie 7 minut. Właścicielowi po około 30 minutach udało się wyzwolić z więzów i zawiadomić policję, która obstawiła wszystkie drogi, porty i lotniska. Jednak do tej pory rabusie znajdują się na wolności.

Najcenniejszy był obraz Jana Vermeera „Kobieta pisząca list" oceniany na 3 mln funtów. Skradziono także „Portret jeźdźca" pędzla Franza Halsa wartości 750 tys. funtów. Gang wyniósł również 2 obrazy holenderskiego malarza Metsusa (każdy oceniany na 750 tys. funtów), płótno Goyi (1 mln), dwa płótna angielskiego mistrza Gainsborough'a, trzy obrazy Rubensa. Kobieta, która kierowała gangiem, dobrze wiedziała, które z obrazów mają największą wartość. Złodzieje pozostawili na ścianach obrazy wartości 4 mln funtów.

Policja jest zdania, że obrazy te są zbyt znane, aby rabusie próbowali je sprzedać. Najprawdopodobniej są oni członkami jakiejś podziemnej organizacji i za skradzione płótna będą próbowali uzyskać okup lub zwolnienie więźniów politycznych.

Sir Alfred Beit zbiera płótna od 25 lat. Część kolekcji otrzymał w spadku po ojcu. Rodzinny zbiór zapoczątkował jego wuj, który wraz z Cecilem Rhodesem dorobił się na diamentach i kopalniach złota w Afryce Południowej.

Dotychczas — jak podaje „Księga rekordów" Guinness'a — największa kradzież miała miejsce 31 grudnia 1966 w galerii Dulwich w Londynie. Skradziono wtedy 8 arcydzieł (w tym 3 płótna Rembrandta) o łącznej wartości 1,5 mln funtów. Jednak zdaniem policji, największa kradzież dokonana została w lutym ub. roku, kiedy to z prywatnej kolekcji pod Paryżem zrabowano 40 obrazów o wartości 2—3 mln funtów.

NA WĘGRZECH

Talony na benzynę dla cudzoziemców

BUDAPESZT PAP. Rząd WRL podjął uchwałę, zgodnie z którą z dniem 30 maja br. cudzoziemcy przekraczający węgierską granicę własnymi pojazdami będą musieli zaopatrzyć się na punktach granicznych w specjalne talony upoważniające do nabywania na terenie WRL materiałów pędnych. Opłaty za talony będą zróżnicowane w zależności od typu pojazdu. Zarządzenie to obowiązywać będzie również obcokrajowców wynajmujących samochody na Węgrzech.

Jednocześnie rząd WRL wydał zalecenie, aby sprzedaż talonów benzynowych prowadzono nie tylko na terenie Węgier, ale również w powołanych do tego placówkach za granicą.

Powodem tej decyzji jest zwyżka cen ropy naftowej i jej produktów na rynkach światowych oraz podwyżka cen benzyny w krajach sąsiadujących z WRL.

Francja: przedwyborcze obietnice

12 KANDYDATÓW na prezydenta toczy kampanię przedwyborczą. Każdy z pretendentów do Pałacu Elizejskiego, jak wynikało z dotychczasowej działalności i przynależności organizacyjnej, reprezentował odmienny punkt widzenia, ponieważ bronił interesów różnych grup, lub warstw społecznych. I oto w toku rozwoju kampanii wyborczej okazuje się, że sprawy społeczne wypłynęły na czoło wszystkich bez mała wystąpień.

ZWRÓCIŁO to uwagę paryskiej prasy, która wychwyciła te właśnie akcenty ostatnich przemówień. „Le Quotodien de Paris" opatrzyła swoją kolumnę poświęconą akcji wyborczej następującym tytułem: „Sprawy społeczne a la carte". Wśród artykułów wyborczych w „Le Figaro" na czoło wysuwa się pozycja zatytułowana „Plan społeczny Giscarda dla zagwarantowania poczucia pewności Francuzów". „Le Combat" grubymi czcionkami wybija na plan pierwszy tytuł „Najpierw postęp społeczny!"

A WIĘC nowa Francja ma być krajem, w którym wszystkie warstwy i grupy społeczne znajdą warunki nie tylko do bytowania, ale do życia na poziomie godnym społeczeństwa postindustrialnego. Zapowiada się przy tym zmiany, pozwalające na zagwarantowanie pracy młodym, na zdobywanie kwalifikacji zawodowych przez tych, którzy chcą przystąpić do pracy, proponuje się roztoczenie szerszej opieki nad rodziną i starcami, zaś kobietom obiecuje się równy start i równe szanse zawodowe, które do tychczas istniały tylko w literach prawa.

TYCH wszystkich propozycji żaden z kandydatów, któremu ostatecznie przypadnie rola prezydenta, nie będzie mógł puścić w niepamięć. Wszystkie słowa wypowiedziane teraz zostały dobrze zanotowane, by w razie potrzeby móc o nich przypomnieć. W sumie więc zarówno w sytuacji wygrania wyborów przez Francois Mitteranda, jak i przez któregoś z jego oponentów, wspólny program zjednoczonej lewicy odegra wielką rolę, bowiem stanie się on bodźcem do uregulowania najbardziej bolesnych spraw społecznych. A sprawy podniesienia wysokości rent, dodatków rodzinnych, roztoczenia szerszej opieki lekarskiej i zapewnienia rzeczywistego równouprawnienia kobietom, to kwestie, które oblicza się na 2 do 3 proc. budżetu narodowego.

CZY przyszły prezydent będzie w stanie zapewnić taką sumę, przekształcić słowa w rzeczywistość? I przed kim stanie tego rodzaju zadanie?

JAK wynika z sondaży ostatniego tygodnia — opublikowanych przez „L'Aurore", coraz bardziej zdecydowanym poparciem prezydenta cieszą się nadal zarówno kandydat lewicy Mitterand, jak i dwaj kandydaci dotychczasowej większości rządowej, a więc Chaban-Delmas i Giscard d'Estaing. Jednakże w porównaniu z badaniami przeprowadzonymi przed świętami, szanse Mitteranda podniosły się jeszcze bardziej, bowiem cieszy się on obecnie poparciem ok. 40 procent przyszłych wyborców, podczas gdy Chaban Delmas stracił 5 proc. swoich zwolenników i legitymuje się obecnie zaledwie 19 proc. wyborców. Giscard d'Estaing co prawda nieco stracił na ilości głosów, jednakże ze swymi 24 proc., jakie wykazują badania sondażowe, góruje nad Chaban-Delmasem, zwłaszcza w rejonach rolniczych — w Bretanii i Normandii.

OBECNIE rzecz polega na zapewnieniu sobie głosów zarówno w czasie pierwszej, jak i drugiej tury głosowania. Jak jednak wykazują dotychczasowe ankiety prasowe i liczne reportaże, duża część społeczeństwa nie interesuje się specjalnie wyborami przyszłego prezydenta... (ll)

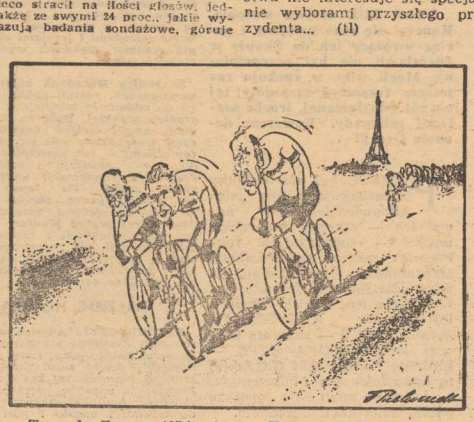

Tour de France 1974. *„Tagesspiegel" (Berlin zach.)*

Express Wieczorny

WARSZAWA

MAMY nowy, dobry system oświatowy, wybitnych pedagogów i wielką rzeszę oddanych sprawie nauczycieli, ale ciągle jeszcze nie potrafimy znaleźć optymalnego rozwiązania odwiecznego, zdawałoby się, problemu. Z jednej strony uczelnie wyższe nie zawsze są zachwycone poziomem wiedzy absolwentów szkół średnich, z drugiej strony lekarze pediatrzy alarmują o nie najlepszym rozwoju fizycznym dzieci i młodzieży. Tymczasem uczeń przez większą część dnia uczy się, najpierw w szkole, a później w domu. Czas umysłowej pracy znacznie przekracza czas pracy osób dorosłych. Pisze o tym Krystyna Nasiukiewicz w „Expressie Wieczornym"

Młodzież jest przeciążona

NAUKOWCY BIJĄ NA ALARM

DZIECI są przeciążone nauką. Obserwowaliśmy to już od dawna, a obecnie nasze odczucia zostały potwierdzone przez naukowców. Doc. Barbara Wilgocka-Okoń z Instytutu Badań Pedagogicznych przeprowadziła nader interesujące badania nad obciążeniem uczniów nauką w szkole i w domu. Wynika z nich niezbicie, że młodzież zbyt dużo czasu spędza w szkole i zbyt dużo ma lekcji zadawanych do domu.

Najbardziej przeciążeni nauką są uczniowie liceów ogólnokształcących i techników zawodowych.

Wpływają na to zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Trudności obiektywne wynikają ze zbyt dużej liczby zadań do wykonania, złych warunków nauki, hałasu, braku właściwego miejsca do pracy i wielu czynności zbędnych nie prowadzących do określonego celu. Trudności subiektywne związane są ze zdolnościami danego ucznia, jego stosunkiem do pracy.

PRZECIĄŻENIE pracą szkolną jest wynikiem niewspółmiernie wysokich wymagań szkoły w stosunku do możliwości uczniów. Naruszenie tej równowagi prowadzi w efekcie do przemęczenia, zniechęcenia i wyczerpania.

BUDŻET CZASU

ZADANIEM objęto 1160 uczniów ze szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych. Jak więc wygląda budżet uczniowskiego czasu? W szkołach podstawowych uczniowie poświęcają na naukę 47,2 proc. dnia. W miarę przechodzenia do wyższej klasy obciążenie to jest coraz większe. Tym bardziej, że zwiększa się także udział w obowiązkach domowych. O ile uczniowie klas V poświęcali tylko 55 minut na czynności domowe, to klas VIII — już 1 godz. 20 min.

Ogólnie uczniowie klas V poświęcają na naukę i pomoc w domu 6 godzin i 15 min., a uczniowie klas VIII prawie 8 godzin.

TRZEBA BĘDZIE zwrócić uwagę na to, że dzieci wiejskie z natury rzeczy są bardziej obarczone obowiązkami domowymi niż dzieci w miastach. Ale — jeśli wierzyć wynikom badań — czas przeznaczony na naukę w szkole i w domu kształtuje się jednakowo zarówno wśród dzieci miejskich, jak i wiejskich.

W SZKOLE ŚREDNIEJ

ZNACZNIE gorzej jest z budżetem czasu uczniów szkół średnich. Badania ujawniają, że nauka pochłania im od 8 do 9 godzin dziennie. Największe przeciążenie odczuwają zwłaszcza uczniowie klas I i IV. Jest to oczywiście zrozumiałe; pierwszoklasiści muszą się dostosować do nowej sytuacji, a maturzyści — przygotowywać do egzaminów dojrzałości.

SZCZEGÓLNIE niepokojąco wygląda sytuacja w klasach maturalnych. Nauka w szkole zabiera uczniom IV klas ponad 6 godzin, do tego dochodzi jeszcze odrabianie lekcji domowych w ciągu ok. 5 godzin i pomoc w domu. Tak przeciążeni uczniowie pracują więc o wiele dłużej niż przewidują normy dla pracy umysłowej

Zjawisko przeciążenia uczniów klas maturalnych przybiera przepokojące rozmiary. Trzeba zatem jak najszybciej zweryfikować programy w szkołach średnich i uwolnić je od zbędnych, często przestarzałych już treści.

KOREKTA

ZATSYFAKCJĄ dowiadujemy się, że Min. Oświaty i Wychowania zapowiada już korektę w doborze i układzie treści programowych. Ostatnio resort wystosował list do wszystkich kuratoriów szkolnych z apelem o pomoc w tej sprawie.

Chodzi o to, by nauczyciele włożyli więcej wysiłku we wdrażanie uczniów do samodzielnej pracy, do korzystania z książek, ze słowników i nowoczesnych pomocy naukowych. Chodzi o bardziej ekonomiczne wykorzystanie czasu lekcji. Każda minuta stracona lub źle wykorzystana w szkole zmusza uczniów do zbyt intensywnej pracy w domu.

W związku z tym Min. Oświaty i Wychowania apeluje do nauczycieli, by wspólnie ze szkolną służbą zdrowia i psychologami przemyśleli problemy najwłaściwszej organizacji pracy ucznia.

Krystyna NASIUKIEWICZ

Uśmiechnij się

— Klamka jest wyżej, Kochanie!

Rys. S. ZIARNKOWSKI

Rys. Zbigniew JUJKA

Psychotest

Grupa krwi i charakter...

FRANCUSKA uczona Leone Baurel przez wiele lat usiłowała znaleźć odpowiedź na pytanie skąd biorą się różnice temperamentów pomiędzy ludźmi. Żmudna praca porównawcza przyniosła interesujące ustalenia. Według Leone Baurel — każdy z nas posiada jeden z czterech typów temperamentów, a więc może być harmonikiem, melodykiem, rytmikiem bądź reprezentować typ złożony. A wszystko to jest zależne od grupy krwi.

Powiedz mi jaką masz grupę krwi, a powiem Ci kim jesteś — można lapidarnie podsumować wyniki francuskiej uczonej.

1. Jeśli masz grupę krwi „A" — jesteś harmonikiem, to znaczy jesteś bardzo wrażliwy. Bez zachęty i aprobaty ze strony otoczenia, nie możesz dobrze rozwijać się i dobrze pracować. W pracy jesteś nierówny, łatwo popadasz od pełnego zaangażowania do zniechęcenia. Lubisz niespodzianki. Wśród „A" przeważają pisarze, naukowcy, architekci, zegarmistrze.

2. Jeśli jesteś „B" — masz temperament rytmika. Twój temperament skłania Cię do działania, dodaje odwagi, gwarantuje wytrwałość i stałość. Lubisz porządek, dobrą organizację. Stały w przyjaźni. Lubisz podporządkowywać sobie innych. Wśród „B" przeważają lekarze, handlowcy, wojskowi.

3. Posiadacze grupy „0" — to melodycy. Znakomicie przystosowują się do zmiennych warunków życia, lubią podróże, nowe wrażenia. Cieszą się dobrym zdrowiem. Odpowiednie dla nich zawody: adwokat, urzędnik, marynarz.

4. Jeśli natomiast jesteś „AB" masz temperament złożony, najbogatszy i najtrudniejszy. Jesteś żądny wiedzy, czynu, dostatku. Zabija Cię bezczynność, musisz być ciągle aktywny. Posiadając zalety (i wady) trzech poprzednich temperamentów, nie wiesz jak się sam w danej sytuacji zachowasz. Bywasz niestały i pełen przeciwieństw. Wśród „AB" przeważają zawody: chemików, budowlanych i muzyków.

Traktując te ustalenia nieco żartobliwie, musimy przyznać, że rzeczywiście są one przedmiotem badań naukowych stosunkowo młodej gałęzi wiedzy zwanej psychobidogią

dziennik WIECZORNY

BYDGOSZCZ

„NIE KAŻDEGO STAĆ NA AUTO, KAŻDEGO STAĆ NA ROWER". Takim hasłem opatrzył „Dziennik Wieczorny" materiał Jerzego Wiśniewskiego o rowerowej wyprawie wokół Grecji. Rzecz wydaje się być bez precedensu, gdyż nie każdego posiadacza dwóch kółek stać na tak wielką wyprawę. Dokonali tego studenci, tym bardziej, że posługiwali się polskimi rowerami „Maraton".

Rowerem na Olimp

BYŁA JUŻ połowa sierpnia. Kończył się czas urlopów i pociąg uwożący ich do Skopje w Jugosławii nie był przepełniony. Mogli więc w spokoju raz jeszcze rozważyć szczegóły tej na pół zwariowanej, trochę szalonej eskapady. Rowerem dookoła Grecji!

POMYSŁ był niecodzienny i zaskakujący swą „nieodpowiedzialnością" nawet ich — starych kolarskich wygów — spędzających rokrocznie wakacje na siodełkach „Maratonów". Niecodzienny, ale może dlatego tak fascynujący. Wciągnęła ich, dwóch młodych bydgoszczan: KRZYSZTOFA DANECKIEGO — studenta WSI oraz KRZYSZTOFA KĘPĘ — studenta Politechniki Gdańskiej ta hazardowa gra z nieznanym, z którym mieli się spotkać gdzieś na krańcu Bałkanów.

Długie i denerwujące były przygotowania do ich prywatnego „rajdu dookoła Hellady", lecz w końcu nadszedł ów „dzień zerowy", kiedy to rowery zostały złożone w wagonie bagażowym, a w innym siedzieli oni sami i jechali na spotkanie z ziemią grecką i z tym co na niej zostało z antycznej kultury.

WYSIEDLI W SKOPJE

MIASTO zburzone w 1963 roku przez trzęsienie ziemi zachwyciło ich nowoczesną architekturą. Ale z nie mniejszym przejęciem oglądali jego dawną część, leżącą po lewej stronie Wardaru, gdzie do dziś zachował się folklor macedoński w jego pierwotnej formie, gdzie można było obejrzeć starą dzielnicę turecką z meczetami, archaicznymi zajazdami i łaźniami oraz kupić rzadkiej piękności wyroby ze srebra i miedzi.

Ze stolicy Macedonii kolarze, już na rowerach, ruszyli doliną Wardaru do oddalonej zaledwie o 200 km granicy greckiej. Była to, ich zdaniem, najpiękniejsza krajobrazowo część trasy. Szosa wiła się zakosami (serpentynami — jak dowcipnie określili te „zawijasy" członkowie ekspedycji rowerowej) wzdłuż kanionu rzeki. Po lewej stronie mieli wysoką skalną ścianę, po prawej głęboką przepaść, na dnie której płynął Wardar. I kolory: połączenie bieli z błękitem! A tylko czasami, jak przestroga, czerniał u podnóża urwiska osmalony wrak samochodu, którego kierowca nie był dość ostrożny.

NA ZIEMI HOMERA

PRZEKROCZYLI granicę w miejscowości Gevgelija stanęli na ziemi Homera. Znikły góry, teren się wyrównał i dzięki temu „wykręcali" szybciej planowe 100 km na dzień. Pierwszym miastem greckim, jakie zwiedzili, były Saloniki. Trzecie co do wielkości miasto i port Grecji zadziwiło ich bizantyjskimi kościołami z ikonami, na których uwidocznione są nie tylko podobizny świętych, lecz także całe sceny z ówczesnego życia, niekoniecznie religijnego. Nie mniejsze wrażenie — wspominają — wywarły na nas... słone ceny. Zjedzenie dobrego obiadu za dwa dolary było tu czystą fantazją, toteż zajadaliśmy uczciwie nasze krajowe konserwy, które są w smaku o niebo lepsze od holenderskich i duńskich.

Trzy dni popasaliśmy w tej średniowiecznej stolicy łacińskiego księstwa Thessalaniki; potem popedalowaliśmy górską szosą wzdłuż wybrzeża Morza Egejskiego do Katerini. Koło tego miasteczka znajduje się legendarny Olimp — miejsce pobytu antycznego „gromowładnego" Zeusa i jego małżonki Hery. Wejście na górę trwa około dwóch dni, a że padało padał deszcz (po raz pierwszy) odstąpiliśmy od planu zdobycia boskiej fortecy. Następny ranek zobaczył nas znów na szosie, a wśród bagaży wiezionych przez nas znajdowały się spore, butle wina, bo ono tu bardzo tanie. Omijając skrzętnie rogatki na szosach, na których trzeba było płacić myto, dojechaliśmy do miejscowości Meteor, gdzie znajduje się słynny na świat zespół klasztorów zlokalizowanych na wysokiej 700-metrowej skale. Żeby zobaczyć ten zabytek musieliśmy zboczyć z trasy o 300 km.

Dużo dobrego można powiedzieć o naszych „Maratonach", które w gorącym słońcu południa spisywały się tak dobrze, że na helleńskich „kopcach" mogliśmy ścigać się z autobusami. Kiedyś na dachu jednego z pojazdów zauważyliśmy... spętaną kozę, przywiązaną do bagażnika.

Do Lamii dojechali szybciej niż się spodziewali. Tu po raz pierwszy mogli przyjrzeć się prawdziwemu greckiemu stadionowi. Różni się on tym od naszych, że jest z jednej strony prostopadle ścięty. Cykliści obejrzeli jeszcze dobrze zachowane świątynie i skierowali „Maratony" do Delf — miasta słynnego z tego, że w zamierzchłych czasach tutejsza wyrocznia nieraz decydowała o losach tego kraju. Zatokę Koryncką wytrwali bydgoszczanie przepłynęli już promem i wysiedli na Peloponezie. Jadąc następnie wysokim urwiskiem, u stóp którego rozbijały się fale morskie, minęli Egion, Pirgos i Pilos i zawitali do Sparty. Miasto jak z bajki: czysta biel ścian i domów, chodniki wyłożone płytami marmurowymi oraz łagodny klimat, liczę powiększało miejsce ich pobytu: gaj pomarańczowy. Na celowniku Tripolis i największe w starożytności miasto Peloponezu Argos. Wrzesień się kończył i zbliżał czas powrotu, ale wyprawa jeszcze trwała.

ATENY

STOLICA państwa powitała ich niesamowitym tłokiem na szosach, wlotowych do miasta. Zatrzymali się w jakimś hotelu i stąd robili wypady do różnych dzielnic metropolii, które są właściwie osobnymi miejscowościami. Po zwiedzeniu nowoczesnego śródmieścia nadszedł czas na zapoznanie się z Akropolem, Agorą — czyli rynkiem, na którym odbywały się ateńskie „sejmiki" oraz licznymi muzeami, a pośród nich najbardziej ciekawym Muzeum Bizantyńskim z olbrzymimi zbiorami ikon (na jednej z nich przedstawiona była tortura łamania kołem). Wszystkie zabytkowe budowle znajdują się w ruinie i niedużo trzeba czasu, aby zaginął po nich wszelki ślad. Z tymi niewesołymi myślami opuszczali najsłynniejsze z miast, miejsce, gdzie rodziła się europejska kultura.

Z Pireusu udali się drogą morską, promem, na Kretę, by tam zobaczyć legendarne miasto króla Minosa — Knossos. Tu spędzili najprzyjemniejsze dni, opalali się, kąpali w niezwykle przezroczystym morzu. Za dwa dni kończyła się ich podróż, wspaniała bałkańska przygoda. Pomyśleli ciepło o swoich poczciwych „Maratonach", które na 2500-km trasie spisywały się dzielnie. Następnego dnia był już początek października, wracali przez Belgrad i Budapeszt do kraju.

Jerzy WIŚNIEWSKI

BEZ SŁÓW

Kurierem z wybrzeża

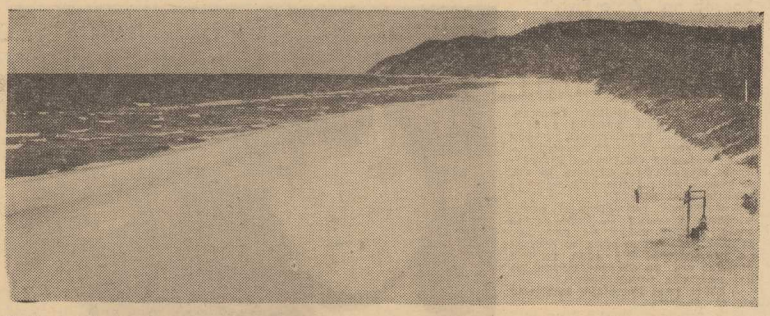

Nim zapełnią się plaże...

Nad całym Szczecińskim Wybrzeżem unosi się intensywny zapach farby, wapna i schnącego cementu. Nie czuje się tutaj nawet „normalnej" wiosny pachnącej słonym wiatrem, wodorostami i młodą zielenią, choć wiosna nadeszła już na dobre. Pierwsi, wielkanocni wczasowicze powrócili do domów ze śladami słońca na policzkach.

Tymczasem od Świnoujścia po Rewal trwają **generalne porządki.** Tam, gdzie nie starcza pędzel i szczotka wkraczają do akcji murarze i cieśle. Wszystko co tylko można odświeżyć — odnawiane jest na wysoki połysk, a tam, gdzie się niczego nie remontuje — widać place budowy. Stal, cement i wysokie żurawie budowlane stanowią nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu.

Rok temu, o tej samej porze, przedsezonowe przygotowania toczyły się wolniej. Ubiegłe lato nauczyło nas, że z remontami i kosmetyką miejscowości, nie można zwlekać do przyjazdu wczasowiczów. Nauka nie poszła w las, tym bardziej, że w tym roku sezon rozpocznie się wcześniej, równocześnie z początkiem wakacji. Ponadto, jak wskazują wszystkie znaki na ziemi i niebie, padnie kolejny rekord frekwencji.

Tym bardziej więc cieszy tempo przygotowań do letniego szczytu, widoczne jak się rzekło na każdym kroku. W Wolinie powstaje np. całe centrum handlowo-usługowe ze sporą restauracją. W Świnoujściu zakończona ma być budowa jednego, a w Międzyzdrojach — drugiego pawilonu gastronomicznego. W remoncie (nazwijmy go „kosmetycznym" z uwagi na zakres robót) znajdują się wszystkie kawiarnie Świnoujścia i jedna restauracja, lecz prace te zostaną skończone jeszcze w kwietniu. Aktualnie w przebudowie znajduje się restauracja „Żeglarska" w Dziwnowie (tu tempo robót dalekie jest od ideału) i „Wrzosowa" w Pobierowie. W tym ostatnim letnisku ma być także oddany do użytku pawilon handlowy, ale tu chyba roboty zostaną zakończone dopiero w... przyszłym roku.

Lista podobnych przedsięwzięć jest długa. Jest jednak, wśród tych zamierzeń kilka, których realizacja budzi zadowolenie i nadzieje. Do tych inwestycji zaliczyć przede wszystkim trzeba budowę

KRYTEGO BASENU KĄPIELOWEGO

z podgrzewaną wodą morską w Świnoujściu. Na zlecenie Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku budują go: Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Dolna Odra", Mostostal i miejscowe KPRB. Pomyślany z rozmachem obiekt powstanie już w przyszłym roku.

Pna się do góry Międzyzdroje. W okolicach Kawczej Góry buduje się cztery 9-kondygnacyjne bloki ośrodka wczasowego „Chemiteksu", Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (wykonawca) i Świnoujskiej „Odry". W dwuosobowych pokojach (na życzenie można rozsunąć ścianę i stworzyć lokum dla 4) z łazienkami, centralnym ogrzewaniem i gorącą wodą wypoczywać będzie jednorazowo około 1000 pracowników tych przedsiębiorstw. Otrzymują do dyspozycji restaurację, kawiarnię, kryty basen kąpielowy, fińską saunę, salę sportową i zakład przyrodoleczniczy. Jednym słowem: w luksusowych warunkach można tu będzie wypoczywać przez okrągły rok.

Znikają, aczkolwiek powoli, tumany kurzu i pyłu na ulicach Rewala, a przyjeżdżające tu samochody przestaną łamać resory. Najważniejszym bodajże przedsięwzięciem tej turystycznej gminy stał się remont nawierzchni dróg. Na urwistym brzegu wybudowano pierwsze chodniki alei spacerowej, a sam wjazd do miejscowości otrzymał tzw. asfaltową nakładkę...

Do turystycznej inwazji zmotoryzowanych szykuje się także sama trasa E-14. Po obu jej stronach, jak grzyby po deszczu, wyrosły... grzybki ocieniające okrągłe stoły parkingów. Wprawdzie te postoje są dość prymitywne, bez żadnego prawie urządzenia (brakuje nawet koszy na śmieci), a dojazdy nie zostały utwardzone, ale na każdej z tych położonych na skraju lasu polanek można już wypocząć po męczącej jeździe.

Reasumując tę część rozważań o nadchodzącym sezonie, trzeba podkreślić, że do porządkowania wybrzeża zabrano się wreszcie kompleksowo i na serio. Część opisanych wyżej inwestycji jest zgodna nie tylko z programem rozwoju szczecińskiej turystyki, ale i z przedłużeniem kusego, 8-tygodniowego sezonu. Na tle tych pozytywnych efektów

SPORY NIEPOKÓJ

wzbudzać muszą pytania, które zadaje sobie każdy, zdrowo myślący człowiek po powrocie z wędrówki wzdłuż wybrzeża. Niepokój ten rośnie w miarę, jak zdajemy sobie sprawę z faktu, że bardzo trudno na nie odpowiedzieć.

Problemem bodajże najważniejszym wśród owych niepokojów jest sprawa nazbyt żywiołowego rozwoju bazy noclegowej. Oto przykłady, pierwsze z brzegu... W Świnoujściu prawie gotów jest 5-kondygnacyjny dom wypoczynkowy Zespołu Elektrowni Konin—Pątnów—Adamów. W Międzyzdrojach — powstaje spory bungalow „Juwenturu". W Międzywodziu — buduje się campingi „Karelmy" i Zakładów Odzieżowych im. 1 Maja z Wrocławia. Wystarczy jeszcze wspomnieć o wymykającym się spod kontroli (w sensie ilości kwater) prywatnym budownictwie typu pensjonatowego, którego liczne przykłady napotkać można we wszystkich wczasowiskach. Jeśli ów trend nie zmniejszy swojej intensywności ilość miejsc noclegowych wyprzedzi techniczną pojemność wybrzeża.

Uchylmy rąbka tajemnicy, by wyjaśnić co znaczy ów termin w praktyce. Większość z 17 miejscowości nadmorskich naszego województwa, (a jeśli doliczyć zagospodarowane obecnie Pustkowie to jest ich 18) jest zupełnie nie przygotowana do pełnienia swych wypoczynkowych funkcji. Prócz Świnoujścia i Międzyzdrojów nie istnieją tu żadne urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków. Powszechnie stosuje się obecnie cysterny do wywozu nieczystości i odprowadzanie fekalii do urządzeń melioracyjnych. Są to rozwiązania połowiczne, ale to bardzo połowiczne. Dalsze zwiększenie liczby wczasowiczów prowadzi nie tylko do dalszego obniżenia standardu wypoczynku, a w konsekwencji zagrozić może nawet naturalnemu środowisku człowieka. Nic więc dziwnego, że postanowiono ograniczyć tempo budowy nowych ośrodków wypoczynkowych do rozsądnego minimum.

Ponieważ jednak cała gospodarka (a razem z nią turystyka) funkcjonuje na zasadzie naczyń połączonych, odpowiedzią na ograniczenia w miejscowościach pozbawionych uzbrojenia technicznego stał się nacisk by wydawać zezwolenia na budowę ośrodków wczasowych tam gdzie jest to możliwe. Jest on tak silny (każdy chce wypoczywać) że trudno go opanować. Grozi to przeciążeniem istniejących urządzeń wodno-kanalizacyjnych przystosowanych przecież do potrzeb małych miejscowości. Trzeszczą w szwach także i pozostałe urządzenia komunalne. W Świnoujściu np. wszystkie drogi na plaże zastawiono znakami zakazu zatrzymywania się dla pojazdów. Wąskie uliczki — zaułki raczej — Międzyzdrojów wciąż pustawa. Dziewicze pod turystycznym względem Kołczewo, ciągle

CZEKA NA SWEGO KOLUMBA

Identyczna sytuacja panuje w całym rejonie wybrzeża, na wschód od Międzyzdrojów...

Sprawa druga, to problem wyżywienia. Na dobrą sprawę można stwierdzić, że w całym pasie nadmorskim nie powstanie w tym roku ani jeden sklep, i ani jedna restauracja z prawdziwego zdarzenia. Jeśli oczywiście nie liczyć pasażu handlowo-usługowego przy al. Wojska Polskiego w Świnoujściu, który oddano z rocznym bodajże opóźnieniem. Zwiększa się wprawdzie ilość kiosków, rożnów, szaszłykarni i różnych jadłodajni pod gołym niebem, ale są to wszystko rozwiązania doraźne.

Nie powstał także żaden magazyn handlowy. Jest to problem ważny nie tylko dla handlowców. Jak długo bowiem można zaopatrywać sklepy i restauracje z ciężarówek bo nie ma gdzie przechowywać zapasów? W przypadku Świnoujścia trudności te rosną potrójnie. Wąskim gardłem zaopatrzenia sklepów jest tu kłopotliwa i długotrwała przeprawa promowa. Aby jakoś zaradzić złu, proponuje się tu... zakaz przewożenia promem samochodów z pozaszczecińską rejestracją. Na szczęście — nie doczeka się on chyba realizacji.

Nie mamy szczęścia do przedsięwzięć z zakresu tzw. infrastruktury wczasowej. Już dziś przewidzieć można kolejki po chleb i masło, ogonki do obiadowego stolika i okresowe niedobory towarów. W tych warunkach — łatwo o nadużycia, łatwo o wczasowe skandale...

I jeszcze jedno zagadnienie z tej samej dziedziny, plaże. Mają one swego opiekuna i właściciela, który skrzętnie pobiera opłaty za wstęp. Gorzej jednak z wyposażeniem ich w kosze, sprzęt sportowy i pływający. Wielkich inwestycji w tym zakresie nie ma co oczekiwać. Sytuacja nawet może się pogorszyć. Już w zeszłym roku w Świnoujściu i Międzyzdrojach panował na plażach spory tłok. I choć wybrzeże mamy długie i

PIASKU NIE BRAKUJE

trudno doczekać się porządkowania i zagospodarowywania nowych terenów nadmorskich. W Warszowie — nadal panuje brud i bałagan, a rejony po obu stronach międzyzdrojskiej plaży nie nadają się jeszcze do opalania.

Problemem numer trzy jest sprawa zezwoleń lokalizacyjnych wydawanych na terenie wczasowisk nadmorskich. Tylko chyba brak wyobraźni wpływa na konsekwentne lokalizowanie obiektów małej gastronomii w bezpośrednim sąsiedztwie morza?. Na przepięknej promenadzie Świnoujścia, na wprost głównego wejścia na plażę, powstaje gastronomiczny potworek w postaci „małej Kaskady". Podobnie zeszpeconej już w ubiegłym roku alei w Międzyzdrojach przybywa w tym roku drugi, identyczny obiekt usytuowany o 500 metrów dalej! Jeszcze trochę działań w tym kierunku, a swąd przypalonej grochówki i dym przypiekanych szaszłyków wypędzą plażowiczów...

Spore kontrowersje budzi tak że działka przyznana „Chemiteksowi" na Kawczej Górze. Kilkukondygnacyjny szkielet pierwszego budynku z perspektywy międzyzdrojskiego mola szpeci tło tutejszego pejzażu. Zrozumiałe są wprawdzie motywy, które skłoniły władze do popierania budownictwa wysokościowego typu miejskiego, ale czemu nie zlokalizowano obiektu choćby po drugiej stronie szosy, ocalając w ten sposób dla wczasowiczów i kuracjuszy niepowtarzalny urok spacerów na Kawczą Górę?

ZA KILKA dni otworzą podwoje administracje FWP. Będziemy więc mieli przedsmak prawdziwego sezonu. Czas zatem zadać pytanie: czy jesteśmy do niego dobrze przygotowani? O odpowiedź trudno bo proroctwa nie są w modzie. Jedno jest pewne: minionego roku zrobiliśmy wiele.

Rzecz jednak w tym, że techniczna bariera wytrzymałości wybrzeża i jego urządzenia infrastrukturalne napięte są do ostatnich granic. Czy wytrzymają one napór wielkiej fali urlopowiczów? Odbywać się to będzie kosztem ogromnego wysiłku rzeszy ludzi odpowiadających za handel, turystykę, urządzenia komunalne itp. Trzeba jednak zdać sobie sprawę jasno, że znaleźliśmy się już u kresu chłonności wybrzeża, na — wywindowanym zbyt wysoko w górę — progu sezonowych możliwości.

Jerzy TIMEN

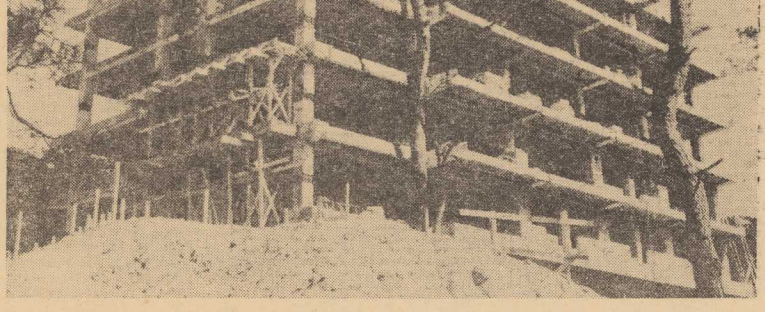

NA Kawczej Górze wznoszą się mury nowych domów wczasowych.

Foto: Zb. Jodkowski

Sposób na „Złote Płyty"

czyli...

Jak pani to robi?

— spytaliśmy Halinę Kunicką. Myślimy o pani wielkiej i wymiernej popularności. Trzy „Złote Płyty" „Polskich Nagrań" — to co najmniej 450 tysięcy sprzedanych longplayów. Oznacza to też, że prawie pół miliona osób wybrało właśnie pani płytę...

— Naprawdę nie wiem — odpowiedziała artystka. — Robi się to samo. Zresztą musze się przyznać, że owe nagrodzone płyty to ogromna przyjemność dla mnie. Istnieje przecież coś co określić można jako „notrzebę popularności".

— Które pani longplaye zamierzały się w „Złote"?

— W kwietniu „Polskie Nagrania" wręczyły mi to naprawdę cenne wyróżnienie za „Ach panie, panowie". Pierwsza płyta nazywała się „Panienki z bardzo dobrych domów", a druga nie miała tytułu.

— A czym się pani teraz zajmuje?

— Chciałabym odmienić nieco mój „genre" i poprzednią płytę wypełniłam utworami do słów Staffa, Broniewskiego, Gałczyńskiego, Leśmiana, Syrokomli. Kończę nagrywać nową płytę, składającą się niemal całkowicie z nowych piosenek. Niebawem wyjeżdżam na 5 tygodni do Stanów Zjednoczonych razem z zespołem „Podwieczorki przy mikrofonie". To mój piąty wyjazd na drugą półkulę

— A więc życzymy powodzenia. Chcielibyśmy jeszcze zapytać jak w tym roku spędza pani urlop? Rodzinnie, czy też jak często zdarza się w małżeństwach artystycznych — i pani i mąż (Lucjan Kydryński) będziecie pracować nie tylko w różnych regionach Polski, lecz nawet w różnych krajach?

— Rodzinnie. I chyba nad polskim morzem, które zawsze robi naszemu 6-letniemu Marcinkowi.

Rozm. St. ZDANOWICZ

Zdj. W. Rozmysłowicz (CAF)

WESTBERLIN, LASSENSTRASSE 19/21

(Korespondencja „Kuriera" z Berlina zach.)

W ZACHODNIOBERLIŃSKIEJ dzielnicy Gruenewald, przy Lassenstrasse 19/21, stoi niewielka piętrowa willa. Tu właśnie mieści się nasza placówka dyplomatyczna powstała na mocy porozumienia czterech mocarstw: Polska Misja Wojskowa. Od lat bez mała 29 reprezentuje tu Polskę. Choć zmieniają się sprawy, którymi się zajmuje — wcale ich nie ubywa.

Bywają dni w tygodniu, że drzwi do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zachodnim prawie się nie zamykają. Sprawy, z którymi przychodzą interesanci, są przeróżne: broszury, filmy, plakaty i książki o Polsce, wizy, sprawy spadkowe...

Konsul generalny, Kazimierz Koś, prawnik z wykształcenia, stwierdza, że jego urząd wydaje codziennie średnio 60 wiz. Wyjeżdżają do Polski zachodnioberlińczycy, w celach turystycznych czy handlowych, wyjeżdżają urzędnicy, sportowcy, przedstawiciele kultury i sztuki, jeżdżą także do starego kraju członkowie dość licznej Polonii zachodnioberlińskiej.

KONSULAT ma pieczę nad miejscową Polonią, pomagając jej działaczom w zorganizowaniu kolonii dziecięcych w Polsce, wczasów leczniczych, zaopatruje ją w książki polskie i nuty dla chórów umożliwia zespołom amatorskim występy w kraju. Wiele czasu pochłaniają sprawy nasznortowe przedstawicieli firm polskich, wykonujących kontraktowe zadania w tym mieście. Ale wizy i współpraca z Polonią to tylko część zadań konsulatu.

BARDZO WIELE pracy kosztuje pośredniczenie w uzyskiwaniu odpisów dokumentów dla obywateli Berlina zachodniego i Polaków którzy kiedyś mieszkali w tym mieście. Są to na ogół odpisy metryk urodzenia, dokumentów ślubu, zaświadczenia z dawnych miejsc pracy oraz odpisy świadectw szkolnych, dyplomów uniwersyteckich i aktów zgonu

Osobna grupa poważnych zadań, którymi zajmuje się konsulat, są sprawy spadkowe. Chodzi o sumy różne, od kilku tysięcy marek do miliona. Sprawy spadkowe sięgają jeszcze czasów wielkiej emigracji zarobkowej i tej z okresu drugiej wojny a nawet ostatnio — powojennych wyjazdów. Niekiedy spadkobiercy mieszkają w wielu krajach, niekiedy poza nazwiskiem nic więcej o dziedziczącym nie wiadomo. Są sprawy łatwe i takie, które po prostu przerastają możliwości konsulatu.

Spraw spadkowych jest rocznie kilkadziesiąt. Jak te zadawalnie nieraz sprawy spadkowe wyładają opowiedział mi zastępca konsula. Rzedkowski On bowiem w ramach podziału pracy zajmuje się spadkami.

Największy „polski" spadek w Berlinie zachodnim wyniósł milion marek. Ale ziemia brutto. Bo niektóre sprawy ciągną się dziesiątki lat. W południowej dzielnicy Berlina zachodniego jeden z Polaków pozostawił plac. Ktoś zbudował na tym wprost bezcennym placu jednorodzinną willę. Twadzieścia lat lat poszukuje się spadkobiercy. Wiadomo tylko że mieszka pod Poznaniem, a to stanowczo za mało. Tymczasem hipoteka nieruchomości jest obciążana przez miasto opłatami za uprzątanie chwaników i innych świadczeń na rzecz miasta, do których zobowiązani są posiadacze posesji. Narastają procenty od niepłaconych sum. I być może, że kiedy w końcu znajdzie się spadkobierca, posesja zostanie przejęta przez zarząd miasta za długi, reszta złożona w banku wystarczy na opłacenie procesu spadkowego.

Niemała część pracy naszej zachodnioberlińskiej placówki absorbują Polki które wyszły za mąż za obywateli tego miasta, zachowując nadal obywatelstwo polskie. Korzystają one wszystkie z paszportów konsularnych, często wyjeżdżają do krewnych w kraju, tam na ogół wysyłają swoje dzieci na ferie i tam też przeważnie ze swoimi mężami spędzają urlopy. Wiele jednak spośród nich po latkilku czasie wraca do kraju na stałe, nie mogąc wrosnąć w nowe środowisko.

BYWA i tak, że o umożliwienie powrotu do kraju zwraca się do misji młodzież, która utraciła polskie obywatelstwo. Wyjechali w ramach tzw. łączenia rodzin przed ukończeniem 18 lat, teraz po uzyskaniu dojrzałości pragną wrócić do Polski. Przeważnie argumentują swoje decyzje tęsknotą za krajem, niemożliwością aklimatyzacji w obcym środowisku, jak i tym, że musieli wyjechać z kraju wbrew własnej woli. W niektórych szkołach — stwierdza konsul — młodzież przybyła z Polski żąda wprowadzenia dla nich lekcji z językiem polskim, zbiera się w świetlicach Polonii, pisze o Polsce książki.

— Smutne to sprawy, ale wobec nich jesteśmy bezsilni. Kiedy zgłosi się taki młody człowiek po ukończeniu pełnoletności, staramy się mu pomóc, o ile to jest możliwe...

MISJA od lat pośredniczy także w przekazywaniu dokumentów zbrodni hitlerowskich w Polsce tutejszym sądom i centrali ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, mieszczącej się w Ludwigsburgu. Ale o tym — innym razem...

Ignacy WIRSKI

IZOTOPY pod wzmożoną kontrolą

PREPARATY zawierające izotopy promieniotwórcze: pluton — 239 i ameryk — 241 zostały wycofane z laboratoriów wyższych uczelni Wielkiej Brytanii. Zarządzenie to wydano po stwierdzeniu, że izotopy są o wiele większym zagrożeniem dla otoczenia, niż to uprzednio obliczano. Ekspercj brali bowiem pod uwagę tzw. średnie promieniowanie preparatu, które w „bezpiecznych" urządzeniach jest bardzo małe. Tymczasem wyniki nowych badań wskazują, że nawet pojedyncza cząstka izotopu po przedostaniu się do płuc może wywołać nowotwór z prawdopodobieństwem 1:200. W Wielkiej Brytanii zainstalowano dotychczas tysiące izotopowych detektorów pożaru i urządzeń do eliminowania elektryczności statycznej, które w wyniku obecnych badań uznane zostały za niebezpieczne dla otoczenia.

Drzewa... do wynajęcia

MIESZKANIEC małego miasteczka Sebastopol, koło San Francisco, 35-letni Michael Martin wpadł na oryginalny pomysł zarabiania na życie. Na 13-akrowej działce posadził kilka drzew owocowych i postanowił je... wynajmować! Opłaty za wynajęcie wahają się od 25 do 150 dolarów rocznie w zależności od wielkości drzewa. Ich „lokatorzy" — głównie emeryci — mogą siedzieć w cieniu drzew pielęgnować je, hodować owoce, które wyrosną, a nawet — jeśli mają ochotę i zdrowie — wspinać się na nie. Nie wolno im tylko drzew i zabierać do domu na opał.

Każde z drzew opatrzone będzie tabliczką z nazwiskiem i adresem osoby, która je wynajęła. Martin spodziewa się pokaźnych zysków z „drzewnego" interesu.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Wspieranie wyobraźni

TAK się złożyło, że akurat w kwietniu, miesiącu dla nas symbolicznie świątecznym, na półkach księgarskic. Szczecina znalazła się książka Marcina Czerwińskiego „Życie po miejsku". Szczecin jest oczywiście w tej książce tematem marginalnym, Czerwiński pisze o procesach urbanizacji kraju w ogóle, niekiedy nie zgodzi się z nim zgodzić (np. kiedy twierdzi, że Szczecin w zasadzie posiada już swoje centrum), ale też nie sposób zakwestionować wyjątkowej celności wielu sformułowanych przez niego wniosków i refleksji.

W rozdziale 2, pt. „Nowe zbiorowiska ludzkie", autor pisze, że miasta w Polsce zachodniej „zostały niemal na nowo stworzone przez ludzi, którzy w większości zapewne nie mieli praktyki miejskiego życia, zwłaszcza zaś tradycji wielkomiejskich"... Oczywiście. I ten fakt został w jakimś stopniu zweryfikowany, zarówno przez naszą społeczną świadomość, jak przez pewne opracowania historyczne, oparte o zachowane i ocalałe dokumenty z pionierskiego okresu naszych powojennych dziejów. Natomiast nowe i oryginalne jest spostrzeżenie Czerwińskiego, dotyczące niejako „duchowej", emocjonalnej strony procesu kształtowania się i integracji społeczności miejskich nad Odrą i Bałtykiem. Czerwiński tak pisze na ten temat:

„MIASTA tworzone „od nowa" konstytuują się w świadome zbiorowości, wspierające swoją wyobraźnię symbolami, jakich na ogół kolektyw potrzebuje. Symbole te trzeba było wydobyć spod ruin wypełniających centra miast lub stworzyć nowe, odpowiadające sytuacji i historii. Szczęśliwsze w końcu w swych losach wojennych Kraków, Lublin czy nawet Poznań (...) nie znają tych uczuć namiętnych, tego pietyzmu, jaki wykazały inne miasta szukając śladów ciągłości historycznej, wymownych znaków własnej tożsamości(...)

Ten wysiłek wyobraźni historycznej, to uparte poszukiwanie dawnych i kreowanie nowych symboli, jest być może jedynym, a w każdym razie najwyraźniejszym śladem zaangażowania nie tylko pracy i inteligencji ludzkiej w proces „odzyskania miast", ale także bardziej ukrytych pokładów psychicznych — potrzeby zakorzenienia, potrzeby emocjonalnego i moralnego „zagospodarowania" swej siedziby".

TO „wspieranie wyobraźni" trwa właściwie po dzień dzisiejszy. Dobiega końca odbudowa Zamku i staromiejskiego ratusza, wznosimy nowe pomniki. I chociaż ciągle brakuje nam mieszkań, nikt nie kwestionuje celowości tej roboty. Jest to nam potrzebne. Czujemy, że tak być powinno, abyśmy mogli powiedzieć sobie samym proste zdanie, które rzekł szeryf w filmie „W samo południe": „Jest to nasze miasto — i myśmy je zbudowali z niczego".

B. CHOCIANOWICZ

Zdanie fachowca

Z OKAZJI 50-lecia swojej pracy w bibliotece miejskiej w Pittsburgu z Sam Webb udzielił reporterowi prasowemu wywiadu, w którym powiedział m.in.: Przez wszystkie te lata przeczytałem tylko jedną książkę, bo chciałem się trochę rozerwać. Była tam mowa o jakiejś Helenie. Od tego czasu mam dość literatury".

Ziemia ma kształt gruszki

NASZA PLANETA poddana pomiarom z pokładu sztucznych satelitów straciła swój szlachetny kulisty kształt. Nie jest też na obydwu biegunach spłaszczona, jak to wyliczał Newton, Biegun Południowy okazał się wklęśnięty do środka o 25,8 metra, natomiast Biegun Północny wyrósł o 19 metrów powyżej powierzchni kuli. Na południe od równika ciągnie się pasem wokół Ziemi wybrzuszenie, analogiczny pas na północ od równika jest wklęsły. Kształt ten przybliżeniu można porównać do pękatej gruszki.

Nauka — przemysłowi spożywczemu

- Smalec aromatyzowany
- Faszerowana golonka
- Majonez bez jaj i tłuszczu

W INSTYTUCIE Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu prowadzone są prace badawcze nad nowymi metodami technologicznymi, nowymi urządzeniami i asortymentami produktów spożywczych. Niektóre prace znajdują się w fazie prób półtechnicznych w zakładach przemysłowych, inne — już zakończone — stanowią ofertę dla przemysłu. Rola Instytutu we wdrażaniu do produkcji tzw. nowości polega nie tylko na autorstwie. Instytut udziela przemysłowi pełnej pomocy w organizacji produkcji.

Ogromna część prac prowadzonych w Instytucie dotyczy nowych asortymentów spożywczych, zwłaszcza charakteryzujących się dietetycznością, podwyższoną jakością oraz wykorzystaniem surowców pozornie mniej wartościowych. Wśród tych ostatnich technologii znajduje się majonez mleczny bez użycia jaj i tłuszczu oraz lody dietetyczne bez jaj, zawierające zwiększoną ilość białka — a więc produkty wyjątkowo cenne w dietach odchudzających.

Pod kierunkiem doc. dr E. Gajosa opracowano receptury i technologie produkcji nowych produktów mięsnych, takich jak smalec aromatyzowany, krem mięsny, kiełbasa staropolska, faszerowana golonka i wędzona kaczka. Zespół dr H. Kręźlewicza proponuje zakładom przemysłu spożywczego takie smakołyki, jak kiełbasa lęgnicka z dodatkiem sera twardego, zwiększającego ogólną masę białkowo-tłuszczową, oraz nowe sery: z dodatkiem smalcu, budyniowe, suszone i pastę rokpołową. (Interpress)

Z myślą o przyszłości dziecka — ubezpiecz je w PZU

Przygoda spadochroniarza

NIEMAŁO strachu najadł się 25-letni Holender, student i skoczek-amator Fred Diersseen. W czasie skoków pokazowych z wysokości 1000 metrów w miejscowości Tilburg gwałtowny podmuch wiatru zniósł go na teren ogrodu zoologicznego. Przerażony spadochroniarz wylądował nagle wśród gromadki 29 lwów. Na szczęście, ogromne koty przestraszyły się jeszcze bardziej i obsługa ZOO wybawiła delikwenta z tarapatów.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

(Od 28. IV. — 4. V. 1974)

LUDZIE sięgają do wróżb głównie w dwóch sytuacjach: gdy są szczęśliwi i kiedy są niespokojni i udręczeni. Zadowolenie z życia i stabilizacja widzi w przepowiedniach dodatkową rozrywkę i uzmacnicenie. Inne motywy skłaniają ludzi do prób odgadywania przyszłości w okresach ciężkich przeżyć. Prarną oni wówczas, żeby gwiazdy odpowiedziały na wiele dręczących pytań, na które nie znajdują wyjaśnienia gdzie indziej. Szukają u astrologów pociechy i nadziei.

TAK właśnie było w Polsce w czasie minionej wojny. Liczba wróżów wzrosła wtedy wielokrotnie. W Warszawie na przykład prawie nie było ulicy, przy której by nie praktykował choć jeden „jasnowidzący". Okupacyjna „kadzinówka" — Nowy Kurier Warszawski pisał: „Setki różnych znawców wiedzy tajemnej żerują na naiwności ludzkiej. Ponieważ wiele osób nie może uzyskać w odpowiednich i legalnych instytucjach żadnych informacji o swych najbliższych — zaginionych podczas działań wojennych, więc ucieka się o pomoc do czynników nadprzyrodzonych".

Prawda, że większość przepowiadających traktowała swój proceder cynicznie, widząc w nim tylko lekki i pewny kawałek chleba. Ale obok tysięcy naciągaczy znajdowali się i sławni przed wojną wróżbici, obdarzeni tzw szóstym zmysłem (intuicją, zdolnościami telepatycznymi), których przepowiednie nie raz się sprawdzały. Należeli do nich astrolog Wacław Pyfello, medium Eugenia Palej, a przede wszystkim Jan Starża-Dzierzbicki.

Starża-Dzierzbicki, z wykształcenia inżynier, od dawna nie uprawiał swego zawodu, całkowicie pochłonięty przez uroki „wiedzy gwiezdnej". Był prezesem Stowarzyszenia Astrologów Polskich i członkiem wielu podobnych organizacji za granicą. Już przed wojną trzeba było zamawiać u niego horoskop na długo wcześniej, a od początku okupacji drzwi jego warszawskiego mieszkania prawie się nie zamykały. W tym czasie pan Jan traktował swoje przepowiednie jako patriotyczną misję: za pośrednictwem horoskopów chciał dodawać Polakom odwagi i nadziei. Jego ówczesne honoraria, płatne w... kiełbasie, było bardzo zróżnicowane. Kto mógł, przynosił parę kilogramów, kogo nie było stać — kilkanaście deka. Niemcom, którzy — zwłaszcza żołnierze odjeżdżający na front — zwracali się do Starży-Dzierzbickiego o horoskop, prorokował bez ogródek klęskę III Rzeszy i upadek Hitlera. Niebawem więc zainteresowało się nim Gestapo, uwięziło i po ciężkich tortutach — zamordowało.

„Kto wierzył w owe przepowiednie i proroctwa?" — pyta na łamach „Kultury" historyk współczesności prof. dr Andrzej Garlicki. I odpowiada: „Niełatwo chyba będzie ustalić zakres odbiorców. Myślę, że był on bardzo szeroki. W czasach, których nie można było zrozumieć, wyjaśnić koszmar senny, najbardziej dziwne i nierealne rzeczy wydawały się możliwe. Jeśli setki tysięcy Niemców okazywały się być zwyrodnialymi mordercami, jeśli okazywało się, że miliony niemieckich żołdaków zatraciło wszelkie ludzkie kategorie zła i dobra, to czy nie jest możliwe istnienie ludzi, którzy widzą przyszłość? Tym bardziej, jeśli przyszłość ukazywana przez nich pozwalą żywić nadzieję, pozwala trwać...".

A CO nam niesie najbliższa przyszłość — dziś?

BARAN 21.3 — 20.4: Wszystko będzie dobrze. Lecz nie komplikuj sytuacji zaniedbując sprawy codzienne. W nodejmowanych zobowiązaniach kieruj się przede wszystkim intuicją.

BYK 21.4 — 21.5: Zrób wysiłek, żeby uwolnić się od spraw przebrzmiałych. Otwierają się przed tobą nowe możliwości, nie daj im umknąć.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6: Tydzień wielce obiecujący. Ale nie rób z idły wideł w stosunkach z najbliższymi, inaczej waża harmonia nie będzie trwała. Nie podejmuj ważnej decyzji bez ponownego przemyślenia wszystkich „za" i „przeciw".

RAK 22.6 — 22.7: Powinieneś urozmaicić tryb życia: nowi znajomi doceną twoje walory, uchodzące uwadze obecnego otoczenia. Poskromnij wyobraźnię, okaż rozwagę i dobra wolę dla rozwiklania bieżących problemów.

LEW. 23.7 — 23.8: Los się do ciebie uśmiecha. Ale musisz się liczyć z wrażliwością partnera, nie stwarzać sytuacji wzbudzających poczucie neufność i zazdrość. W pracy nie zwalniaj tempa i nie rozpraszaj się na rzeczy mniej istotne.

PANNA 24.8 — 23.9.: Powinieneś przystosować się do aktualnych okoliczności, dać dowód pilności i zdrowego rozsądku. Twoje wysiłki będą właściwie ocenione.

WAGA 24.9 — 23.10: Pomyślny okres dla wyjaśnienia i zlikwidowania nieporozumień w pracy i w życiu osobistym. Przyjmij spokojnie pewne nieoczekiwane zdarzenie i ustosunkuj się do nich samodzielnie, nie ulegając niczym wpływom.

SKORPION 24.10 — 22.11: Nie ma powodów abyś się obawiał o swoje zdrowie na co dzień zwracać nabliższych: twoja obecna sytuacja, acz nie wyklarowana, nie daje powodu do jakiegokolwiek niepokoju.

STRZELEC 23.11 — 21. 12: Masz trudności w pracy? To i dobrze! Będziesz je błogosławił, gdyż zmuszą cię wreszcie do uregulowania przewlekających się spraw.

KOZIOROŻEC 22.12 — 20.1: Samotna Koziorożce spotkają kogoś, kim zainteresuja się na dłużej... albo na stałe. Koziorożce „zajęte" przeżyją nawrót uczuć i wzajemnej atrakcyjności. Zamierzone inwestycje w domu i rodzinie, jak i w potencjalne pieniądze potrzebne będą na coś innego.

WODNIK 21.1 — 18.2: Czeka cię okres wyczerpującej pracy. Jest rzeczą nieodzowną, abyś przedtem uporządkował sprawy domowe i zawodowe. A może uda ci się wyjechać na krótki odpoczynek?

RYBY 19.2 — 20.3: Przed tobą długi okres niczym nie zakłóconej pomyślności w sprawach uczuciowych. Okazuj więcej zainteresowania i zaufania ludziom bliskim, ale trzymaj język za zębami w towarzystwie osób przypadkowych, zwłaszcza znanych z nie najlepszej strony.

IRENA KACPER

Szósty zmysł

W HALLU jednego z banków rzymskich można przeczytać taki oto napis: „Pieniądze — to szósty zmysł, który szczęśliwemu jest człowiekowi po to, by mógł w pełni wykorzystać pozostałe pięć zmysłów".

Materac sprzed 18 tys. lat

PODCZAS badań jaskini na wybrzeżu morskim Południowej Afryki archeolodzy amerykańscy natrafili na bogate ślady zamieszkiwania jej przez ludzi w późnej epoce kamiennej, przed około osiemnastu tysiącami lat. Obok broni kamiennej i kościanej, narzędzi łowieckich i sprzętu rybackiego największe zainteresowanie uczonych wzbudziły pozostałości materacy z trawy morskiej, na których sypiali mieszkańcy jaskini. Trawa morska jest również i obecnie materiałem do wyrobu materacy i ma swoich zwolenników mimo wynalezienia tworzyw piankowych.

RAYMOND CHANDLER

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

164

— Wiem, że wypytywał pan mego syna... wbrew memu zakazowi — powiedziała chłodno.

— Nie wypytywałem go. To on mnie wypytywał. Albo usiłował wypytać.

— Przejdziemy do tej sprawy później — powiedziała szorstko. — Co z tym zabitym, którego pan znalazł? Czy to z jego powodu wpadł pan w powikłania z policją?

— Naturalnie. Oni chcą wiedzieć, dlaczego mnie śledził, nad czym pracowałem, czemu ze mną rozmawiał, czemu zaprosił mnie do siebie i po co tam poszedłem. Ale to tylko połowa sprawy.

Dokończyła porto i nalała sobie nową porcję.

— Jak z pani astmą? — spytałem.

— Złe — odparła. — Niech pan mówi dalej.

— Byłem u Morningstara. Mówiłem pani o tym przez telefon. Udał, że nie ma dubloru Brashera, ale powiedział, że proponowano mu jego kupno, i że może go zdobyć. Tak jak już pani mówiłem. A pani mi wtedy powiedziała, że odzyskała pani już monetę więc sprawa jest skończona. — Czekałem, myśląc, że mi powie, jak ta moneta została zwrócona, ale ona tylko patrzyła na mnie zimno znad kieliszka.

— Więc ponieważ zawarłem coś w rodzaju układu z panem Morningstarem, że mu zapłacę tysiąc dolarów za tę monetę...

— Nie upoważniłam pana do zawierania podobnych układów — warknęła.

Kiwnęłam głową przyznając jej rację.

— Może chciałem trochę z niego zadrwić — powiedziałem. — Teraz wiem, że zadrwiłem z siebie. W każdym razie po tym, co mi pani powiedziała przez telefon, postanowiłem

165

rozmówić się z nim i wycofać się z tej całej sprawy. W książce telefonicznej nie ma domowego numeru telefonu pana Morningstara, tylko biurowy. Poszedłem do biura. Było już dosyć późno. Windziarz powiedział mi, że Morningstar jeszcze tam jest. Leżał na plecach na podłodze martwy. Zmarł najwyraźniej od uderzenia w głowę i doznanego wstrząsu. Starzy ludzie umierają łatwo. Ciosu nie musiał być obliczony na to, aby go zabić. Zadzwoniłem na ostre pogotowie, ale nie podałem swojego nazwiska.

— To bardzo mądre z pana strony — oświadczyła.

— Mądre? Bardzo ładne z mojej strony, ale nie mądre. Staram się być uprzejmy, proszę pani. Mam nadzieję, że pani to na swój niewybredny sposób zrozumie. Ale oto w ciągu paru godzin zdarzyły się dwa morderstwa i oba ciała znalazłem ja. I obie ofiary były związane w jakiś sposób z dublonem Brashera.

— Nie rozumiem. Ten drugi, młodszy człowiek też?

— Tak. Czy nie mówiłem pani tego przez telefon? Myślałem, że mówiłem. — Zmarszczyłem czoło starając się sobie przypomnieć. Wiedziałem, że mówiłem.

— Możliwe — odparła spokojnie. — Nie zwracałam zbytnio uwagi na to, co pan mówi. Miałam już wówczas dublon w rękach, a pan sprawiał wrażenie troszkę pijanego.

— Nie byłem pijany. Mogłem się czuć lekko wstrząśnięty, ale nie byłem pijany. A pani przyjmuje to wszystko ogromnie spokojnie.

— A pan by chciał, żebym co robiła?

Zaczerpnęłam głęboko powietrze w płuca.

— Jestem już wmikłany w jedno morderstwo, przez zna-

166

lezienie ciała i doniesienie o tym policji. Wkrótce mogę zostać wmikłany w inne, przez znalezienie ciała i nie doniesienie o tym policji. Co jest dla mnie znacznie poważniejszą sprawą. Nawet w obecnym stanie rzeczy muszę dziś po południu wyjawić nazwisko swojego klienta.

— To byłoby — powiedziała, zbyt spokojna na mój gust — nadużyciem mego zaufania. Jestem pewna, że pan tego nie uczyni.

— Wolałbym, żeby pani wreszcie zostawiła to cholerne porto i postarała się zrozumieć sytuację — burknąłem.

Wyglądała na lekko zaskoczoną i odsunęła kieliszek — na mniej więcej cztery cale.

— Ten Phillips był prywatnym detektywem — powiedziałem. — Czemu znalazłem jego trupa? Bo śledził mnie i ja go zagadnąłem, a wtedy on zaprosił mnie do siebie do mieszkania. A kiedy tam przyszedłem, już nie żył. Policja o tym wszystkim wie. Może nawet wierzy, że tak było. Ale nie wierzy, że związek pomiędzy mną a Phillipsem był sprawą czystego przypadku. Sądzi, że ten związek jest głębszy i domaga się, abym jej powiedział, co robię i dla kogo pracuję. Jasne?

— Znajdzie pan jakieś wyjście — rzekła. — Oczywiście. liczę się z tym, że będzie mnie to nieco więcej kosztowało.

Poczułem się, jakby mi ktoś dał pstryczka w nos. Miałem sucho w ustach. Brakło mi powietrza. Zrobiłem znów głęboki oddech i przypuściłem jeszcze jeden szturm na ten wór tłuszczu rozwalony po drugiej stronie pokoju na trzecim szeslongu, a tak niewzruszony jak prezes banku odmawiający pożyczki.

(cdn)

Pożegnanie Marleny

PROJEKCJĄ komedii obyczajowej Rene Claira, nakręconej przez tego wybitnego francuskiego reżysera w okresie jego „flirtu z Hollywoodem", a zatytułowanej „Płomień Nowego Orleanu" zakończyła wczoraj TVP prezentację cyklu „Filmy z Marleną Dietrich". Dla wielu osób filmy te były autentycznym „ekranem wspomnień", dla innych zaś stanowiły nieznośne panopticum starzyzny, zarów no w odniesieniu do naiwnutkich melodramatycznych fabułek, jak i samej roboty realizatorskiej. Nie ulega wątpliwości, że większość filmów z Marleną zestarzała się znacznie, jednak faktem jest również, że to ona właśnie stworzyła, a ściślej — ucieleśniła, ów typ „kobiety fatalnej". I właśnie jako owa „femme fatale" stała się żywą legendą kina.

Zaczęło się wszystko oczywiście od „Błękitnego anioła", gdzie — jak trafnie pisze Jerzy Płażewski — „Marlena Dietrich stworzonym tu typem kobiety o niskim, nieco nosowym głosie, ściągającej klęskę na kochających ją mężczyzn, OPĘTAŁA FILM, jak profesora Unrata". Niestety, większość następnych obrazów — przerażonych przez autora „Błękitnego anioła" Josefa von Sternberga („Maroko", „X 27") była już tylko powielaniem stereotypu w coraz to bardziej naiwnych opowiastkach. Niezależnie jednak od wszelkich klęsk artystycznych tym co pozostało z owych lat najwartościowsze, jest oczywiście aktorstwo Marleny Dietrich.

Jeszcze jedna rzecz nie ulegająca wątpliwości, a potwierdzona chociażby w oglądanym właśnie wczoraj „Płomieniu Nowego Orleanu" z 1940 roku, czy, w znacznie później zrealizowanym, „Świadku oskarżenia".

WYSTĘPUJĄCĄ do dziś na estradzie aktorkę (piosenkarstwo to osobny rozdział jej artystycznego życiorysu) dzieli od bohaterek „Błondi Venus" czy „X 27" o wiele więcej lat niż te które upłynęły w rzeczywistości. To jednak, że nie wszystkie owe obrazy i postacie rozpłynęły się w bezmiernym oceanie filmowej miernoty, zawdzięczać mogą tylko jej...

VOX

Krzyżówka nr 17

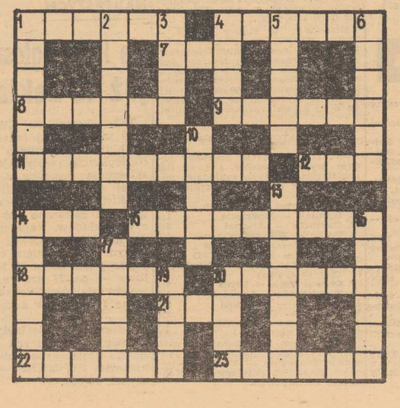

POZIOMO: 1. Roślina z Ameryki Płd., z której buiw otrzymuje się mąkę tzw. tapioka, 4. Rodzaj deseru, 7. Największa rzeka Afryki, 8. Wcięcie w tekście, 9. Miasto w Chinach parzyc, 11. Zabezpieczenie się przed ponoszeniem odpowiedzialności za sprawę, której wynik nie jest jeszcze wiadomy, 12. Utwór poetycki, 14. Ryba słodkowodna, 15. Rodzaj okrętu bojowego lub zwierzę w zbroi, 18. Popłoch, 20. Strunowy, szarpany instrument muzyczny, 21. Wolanie, wzywanie, 22. Zgłoska, 23. Biegłość, wprawa.

PIONOWO: 1. Haftowana na ścianę, 2. „Inkubator" dla roślin, 3. Imię Hamsuna, 4. Drzewo liściaste, 5. Drzewo iglaste, 6. Dawny strunowy, szarpany instrument muzyczny, 10. Największy port Bułgarii, 13. Ostry, sarcastyczny, 14. Przejęzyczenie się, 16. Dawna miera pojemności, część garnca, 17. Ekspozytura, agencja, 19. Część świata, 20. Zgiełk, hałas.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie dziesięciodniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 17".

Wśród Czytelników, którzy nadesłią prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody ufundowane przez PZU:

— chustę ażurową

— cepelinowski obrus z kompletem serwetek

oraz jak zwykle, trzy nagrody książkowe ufundowane przez naszą redakcję.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Poziomo: 3. pożar, 8. kolizja, 9. okowita, 10. rowek, 13. indyk, 14. krypa, 15. tatarak, 16. groch, 17. topór, 18. szpinak, 22. Chile, 24. seter, 26. araby, 27. elektor, 28. kamfora, 29. gracka.

Pionowo: 1. okapi, 2. szpik, 3. pardwa, 4. żywica, 5. rokita, 6. wolek, 7. „Marta", 11. zdrowie, 12. dysputa, 19. zatarg, 20. iguana, 21. attyka, 22. chieb, 23. Erato, 24. Selma, 25. Rodan.

Nagrody ufundowane przez PZU wylosowali: I. Kunc — Szczecin, ul. Klonowica 15a/3 — parasolka składana, W. Kowalski — Police, ul. Wróblewskiego 10a/11 — kasetka z przyborami do golenia, L. Borowik — Stargard, ul. Kazimierza Wielkiego 110/3 — apaszka jedwabna i B. Brzezińska — Szczecin, ul. Kołłątaja 20/8 — komplet serwetek haftowanych.

Nagrody rzeczowe prosimy odbierać w redakcji — III p., pok. 55 w godz. 10—14. Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Nagrody książkowe wylosowali: E. Kondratowicz — Szczecin, al. Jedności Narodowej 32/106, S. Zięcik — Iińsko, ul. Poznańska 6 (pow. Stargard Szczec.) i I. Tuszyńska — Goleniów, ul. Monłuszki 9.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

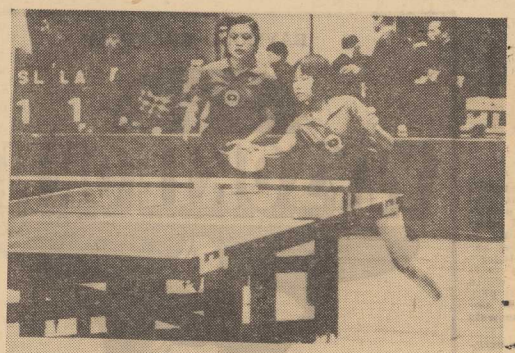

W JAPOŃSKIM mieście Jokohama zakończyły się II Mistrzostwa Azji w tenisie stołowym. Największą sympatią cieszyli się, występujący po raz pierwszy w tak wielkiej imprezie, reprezentanci Demokratycznej Republiki Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Płd. oraz Patriotycznego Frontu Wyzwolenia Laosu.

NA ZDJĘCIU: Najpopularniejszą zawodniczką mistrzostw była Nang Bouasy (z prawej), z drużyny reprezentującej Patriotyczny Front Wyzwolenia Laosu.

(CAF - Japan - Press)

Turniej koszykarek

Szczecinianki i Bułgarki bez straty punktów

OD PIĄTKU w hali szczecińskiego WDS odbywa się międzynarodowy turniej zespołów żeńskich w koszykówce, zorganizowany z okazji 29 rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

PO dwóch dniach imprezy, w których rozegrano cztery mecze, bez straty punktów są zespoły: Sportist (Sofia) i Czarni (Szczecin). Bułgarki wygrały z Olimpią (Poznań), która broni pucharu, 66:60 (39:19) i Slavią (Pilzno) 60:52 (33:29). Natomiast szczecinianki w piątek po słabej grze pokonały Slavię 58:41 (28:20) a w sobotę wygrały z Olimpią 80:74 (43:30). Tak więc dziś w decydującym meczu o puchar Urzędu Miejskiego zmierzą się drużyny Sportist i Czarnych. Będzie to niewątpliwie najciekawsze spotkanie turnieju. Szczecinianki nie są bez szans. W pojedynku o trzecie miejsce spotkają się Slavia i Olimpia.

Drużyna Czarnych rozegrała wczoraj dobry mecz. Co prawda przypuszczaliśmy, że Olimpia będzie bardziej wymagającym partnerem. Poznanianki w pierwszej fazie spisywały się zresztą nieźle. Przez kilka minut nawet prowadziły. Kiedy jednak szczecinianki uporządkowały grę i przyspieszyły tempo, z miejsca uzyskały sporą przewagę. W Czarnych najcelniej rzucały: Jaroszewska — 20 pkt. oraz Hince i J. Węckowicz — po 14 pkt. W drużynie Olimpii najwięcej punktów zdobyły: Faligowska — 17, Jędrzejczak — 16 i Mańczak — 15. (r)

Z OKAZJI WYZWOLENIA SZCZECINA

Sztafetowe biegi uliczne

DZIŚ, o godz. 10 u stóp Pomnika Wdzięczności nastąpi start do sztafetowych biegów ulicznych zorganizowanych z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Szczecina. W imprezie, stawką której jest puchar ufundowany przez prezydenta miasta wezmą udział zespoły szkół podstawowych, średnich oraz wyższych uczelni. Każdy z uczestników będzie miał do pokonania odcinek 300 metrów. Meta biegów sztafetowych znajdować się będzie również przy Pomniku Wdzięczności. (d)

Od nowego roku szkolnego

Klasy sportowe w LO 8

OD PEWNEGO CZASU trwają pertraktacje między kierownictwem WFS a szczecińskimi władzami oświatowymi w sprawie powołania w naszym mieście szkoły sportowej. Chodzi tu o uruchomienie na wzór innych województw takiej szkoły, w której znaleźliby się najlepsi sportowcy naszego województwa a także sportowo utalentowana młodzież. W szkołach tych byłaby większa niż w normalnych ilość godzin wychowania fizycznego.

DOTYCHCZAS w naszym województwie przy niektórych szkołach podstawowych i średnich uruchomiono tzw. klasy sportowe, które tylko częściowo zdały egzamin. Jak się dowiadujemy ostatnio w wyniku wspólnych ustaleń postanowiono od nowego roku szkolnego zorganizować w Liceum Ogólnokształcącym nr 8 klasy sportowe, które będą zalążkiem przyszłej, pierwszej w naszym województwie średniej szkoły sportowej. Od września przy LO nr 8 będą uruchomione dwie I klasy sportowe i prawdopodobnie jedna II. W klasach tych będzie 6 godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Jak nas poinformował przewodniczący WFS, mgr Henryk Truszczyński, do klas sportowych będzie uczęszczała młodzież uprawiająca różne dyscypliny sportowe. Na zajęciach wf realizowany będzie program ogólnorozwojowy. Natomiast zajęcia specjalistyczne (8 godzin tygodniowo) prowadzone będą w wytypowanych klubach sportowych.

DLACZEGO LO 8?

Szkoła ta działa w naszym mieście bardzo krótko, nie ma tradycji sportowych, nie ma także lepszych od innych szkół obiektów sportowych. Dlaczego więc w LO 8 zlokalizowano klasy sportowe? Odpowiadając na nasze pytanie H. Truszczyński oznajmił, że wyboru dokonano po gruntownej analizie: Zadecydowało niewątpliwie położenie szkoły. Otóż znajduje się ona w pobliżu hali WOSTiW przy ul. Narutowicza, z której będzie mogła korzystać sportowa młodzież. Przewiduje się także wybudowanie hali sportowej typu NRD. Ponadto zajęcia ogólnorozwojowe odbywać się będą na pływalni WDS. Tak więc LO 8 będzie miało odpowiednie warunki do realizacji zwiększonego programu wf.

SPORT W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Nowe ustalenia przewidują także uruchomienie od września 1974 r. tzw. ciągu klas sportowych (od pierwszej do czwartej) w Szkole Podstawowej nr 64. Warto podkreślić, że szkoła ma bogate tradycje sportowe. W klasach tych prowadzone będą głównie zajęcia pływackie.

Uruchomienie szkół sportowych jest przedsięwzięciem bardzo poważnym. Niewątpliwie rozwiąże wiele problemów. Najbardziej utalentowana młodzież sportowa znajdzie właściwą opiekę. Szkoły te powinny być kuźnią mistrzów. (Tar)

Dziś o godz. 15

Portowcy grają z ROW

JUŻ wczoraj rozpoczęła się 23 kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej. Tak się złożyło, że rozgrywały mecze drużyny kandydujące do tytułu wicelidera. Pozycję tę obronił Górnik, który po zwycięstwie nad Polonią ma już 30 pkt. Tuż za nim jest Legia i Wisła — po 29 pkt oraz Stal — 28 pkt.

Dziś odbędą się dalsze mecze. M. in. Pogoń na własnym stadionie spotka się z ROW Rybniczanie z sumą 21 pkt zajmują 11 pozycję. Portowcy natomiast są na 13 miejscu w tabeli i mają 18 pkt. Mecz Pogoń — ROW będzie 8 pojedynkiem tych drużyn rozegranym w ramach mistrzostw I ligi. Dotychczasowy bilans jest remisowy. Pogoń wygrała trzy spotkania i trzy przegrała a w jednym był wynik nie rozstrzygnięty. Na własnym boisku szczecinianie odnieśli trzy zwycięstwa i raz uzyskali remis.

Zespół Pogoni do dzisiejszego meczu przystąpi w swym najsilniejszym składzie. Prawdopodobnie grać będzie Cz. Boguszewicz, który przebył okres rekonwalescencji.

W pozostałych meczach spotkają się: Śląsk — Ruch, Lech — Zagłębie W., Szombierki — Odra i ŁKS — Zagłębie S.

I LIGA

Wisła Kraków — Stal Mielec	0:0
Górnik Zabrze — Polonia Bytom	2:0
Gwardia — Legia	1:2

II LIGA

Komplet wyników grupy północnej:

Arka — Hutnik	1:0
Włókniarz — Lechia	1:0
Gwardia — Warta	0:0
Stoczniowiec — Ursus	1:1
Stomil — Lublinianka	2:1
Widzew — Bałtyk	0:0

Komplet wyników grupy południowej:

BKS Bielsko — Zastal	4:0
Górnik Jastrzębie — Wisłoka	1:2
GKS Katowice — GKS Tychy	0:1
Piast — AKS Niwka	1:0
Stal Rzeszów — Garbarnia	1:2
Stal Stalowa Wola — Metal	1:2

ROJ ma już 9 wierzchowców

W PIĄTEK przybył do ośrodka jeździeckiego ogniska TKKF „Orkan" w Wołczkowie pierwszy transport koni. 6 wierzchowców przywieziono samochodami aż z Wielkopolski. Wczoraj natomiast dostarczono dalsze trzy konie. Tak więc wołczkowski ROJ dysponuje już 9 rumakami, które przechodzą obecnie okres aklimatyzacji. W ośrodku trwają nadal prace adaptacyjne pomieszczeń przeznaczonych na stajnie. Grodzi się także teren do nauki jazdy. Jak nas poinformował mgr M. Urbaniak prawdopodobnie już w pierwszą niedzielę maja nastąpi otwarcie ośrodka.

Przypominamy, że zapisy przyjmuje sekretariat ogniska „Orkan" — tel. 35-530. Dotychczas na kurs nauki jazdy na koniu zapisało się już ponad 50 osób.

1 Maja — na bieżni Budowlanych

Doborowa obsada mityngu „Zwycięstwa"

ATRAKCYJNIE zapowiada się pierwszy oficjalny występ szczecińskich lekkoatletów, którzy już na początku sezonu ocenią swój stan przygotowań startując w doborowym towarzystwie ekip zagranicznych z Jablonca i Rostocku. W składach ekip gości aż rojno od doskonałych czołowych lekkoatletek i lekkoatletów Czechosłowacji i NRD. Tak więc szczecińscy kadrowicze: Prasek, Rubaszewska, Surdel, Spychalski i wielu innych będą mieli doskonałą okazję konfrontacji przed czekającym nas sezonem. Impreza rozpocznie się o godzinie 16 na stadionie przy al. Wojska Polskiego 198 (za fabryką „Polmo" — dawny SKL).

(im)

PIŁKA WODNA

WCZORAJ na pływalni WDS rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki wodnej z udziałem zespołów NRD, Szwecji i Arkonii, która jest gospodarzem imprezy. W sobotę w inauguracyjnym pojedynku czołowa drużyna NRD — Turbine (Berlin) pokonała II-ligowy zespół Polokluhb Oerebro (Szwecja) 13:3 (4:0, 4:0, 3:1, 2:1). Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobył Lange — 6. Dziś z zespołami tymi spotka się Arkonia. (r)

IMPREZY SPORTOWE

GODZ. 9 — J. Dąbskie — regaty żeglarskie o puchar OZŻ.

Godz. 9 — boisko LO-5 — turniej piłki ręcznej juniorek.

Godz. 9.30 — pl. Żołnierza Polskiego — zbiórka uczestników sztafet ulicznych dla młodzieży szkolnej i akademickiej.

Godz. 10 — sala SP-6 — ogólnopolski turniej mini-koszykówki.

Godz. 10 — hala WDS — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet Olimpia — Slavia, Czarni — Sportist.

Godz. 11 — świetlica hotelu ZPS przy ul. Felczaka — mistrzostwa Szczecina w kulturystyce.

Godz. 11 i 17.30 — basen WDS — międzynarodowy turniej w piłce wodnej.

Godz. 12 — lotnisko Dąbie — wyścigi gokartów Szczecin — Koszalin.

Godz. 13.30 — Elektrownia „Dolna Odra" — meta XIII Rajdu Szlakiem Wyzwolenia Szczecinia.

Godz. 15 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Pogoń — ROW Rybnik.

DZIŚ ROZSTRZYGNIĘCIE

Turniej mini—koszykówki

W SALI SP-6 rozpoczął się ogólnopolski turniej mini-koszykówki z udziałem drużyn: Jeleniej Góry, Poznania, Krakowa, Zielonej Góry i Szczecina.

W rozgrywkach dziewcząt zespół Krakowa pokonał ekipę poznańską 23:22, a Ogniwo Szczecin uległo SP-6 Szczecin 9:38. Wśród chłopców natomiast uczniowie z Jeleniej Góry pokonali swych rówieśników z Zielonej Góry 42:14, a I zespół SP-6 wygrał z II drużyną tej szkoły 41:6. (d)

Szczypiornistki Pogoni o krok od remisu

Tarnowianki obroniły ligę

BARDZO zacięty przebieg miały spotkania ostatniej serii mistrzostw I ligi piłki ręcznej kobiet. Na dużą niespodziankę zanosiło się w Chorzowie gdzie mistrz Polski, Ruch spotkał się z drużyną walczącą o utrzymanie się w ekstraklasie, szczecińską Pogonią. Szczecinianki po dramatycznej walce przegrały tylko jedną bramką. Gdyby w pojedynku tym uzyskały remis — zapewniłyby sobie pobyt w I lidze. W Gdańsku bowiem miejscowy Start przegrał z MKS MDK. Tak więc tarnowianki mając już trzydzieści punktów są poza strefą zagrożoną spadkiem. Ekstraklasę opuszcza Cracovia, której będą towarzyszyć Start lub Pogoń. Losy tych drużyn rozstrzygną się w dzisiejszych spotkaniach. Nadal więc niecierpliwie czekamy na wieści z Gdańska i Chorzowa. Przypominamy, że Pogoń ma 2 pkt. przewagi nad Startem.

A oto wyniki wczorajszych spotkań: Ruch — Pogoń 17:16 (9:9), AZS Wrocław — Odmęt Krapkowice 29:14 (18:6). Start Gdańsk — MKS MDK Tarnów 12:16 (5:7), Sośnica Gliwice — Skra W-wa 22:18 (12:7). Cracovia — AKS 14:20 (7:9).

W telegraficznym skrócie

SYDNEY. Rewanżowy pojedynek piłkarzy Australii i Urugwaju, rozegrany w Sydney, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (0:0).

PORT-AU PRINCE. W towarzyskim, rewanżowym meczu piłkarskim, rozegranym w Port-Au-Prince, Haiti zremisowało z Chile 0:0.

BUDAPESZT. W piątek późnym wieczorem zakończył się w Budapeszcie turniej szablowy o puchar Europy. Zdobywcami pucharu zostali szermierze CSKA Moskwa.

RZESZÓW. Siatkarze Resovii zdobyli tytuł mistrza Polski, wygrywając w sobotę z AZS Warszawa 3:0 (15:7, 15:8, 15:1).

MOSKWA. W stolicy Gruzji — Tbilisi odbywają się mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów. Pierwszą sensacją tej imprezy jest rekord świata w wadze średniej w rwaniu ustanowiony przez 26-letniego moskwianina Władimira Rizenkowa. Wynikiem 163 kg poprawił on o 0,5 kg dotychczasowy rezultat.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. TOTALIZATOR Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 27 kwietnia 1974 roku.

1. Birmingham — Norwich	2:1
2. Burnley — Newcastle	1:1
3. Coventry — Arsenal	3:3
4. Derby — Wolverhampton	2:0
5. Everton — Southampton	0:3
6. Ipswich — Sheffield UTD	0:1
7. Manchester UTD — Manchester City przerwany	
8. Queens Park — Leeds	0:1
9. Tottenham — Leicester	1:0
10. Westham — Liverpool	2:2
11. Cardiff — Orient	1:1
12. Carlisle — Aston Villa	2:0
13. Hull — Fulham	2:0

Mecz w poz. 7 przerwany. Wynik zastępczy zostanie ustalony na podstawie losowania — zgodnie z paragr. 20 pkt 2 regulaminu Totalizatora Piłkarskiego.

LONDYN. W Coventry na międzynarodowych zawodach pływackich Holenderka Enith Brighita ustanowiła rekord Europy. 200 m st. grzb. w czasie 2.20,72.

SZTOKHOLM. Sławny tenisista szwedzki Bjoern Borg nie podpisał kontraktu z grupą zawodową WTT i nie będzie występował w rozgrywkach amerykańskiej ligi miast.

PRZED X TURNIEJEM NAJLEPSZYCH

Na liście zgłoszeń — już 40 zakładów

DO sekretariatu ZW TKKF przy ul. Tkackiej (gdzie mieści się biuro tegorocznego Turnieju Najlepszych) wpływają dalsze zgłoszenia zespołów do tegorocznej spartakiady załóg szczecińskich zakładów pracy. Dotychczas zgłoszono już drużyny z 40 zakładów. Najwięcej — 28 do turnieju siatkówki męskiej. Dużym powodzeniem cieszy się także piłka nożna i tenis stołowy — po 27 drużyn. Do zawodów siatkówki żeńskiej zgłoszono 11 zespołów a kometki — 8.

Informujemy, że bliższych informacji dotyczących X Turnieju Najlepszych udziela sekretariat ZW TKKF — Tkacka 55, tel. 35-530.

Przeglądając statystykę Lloyda

Światowy rynek żeglugowy

Z BADAŃ PROGNOSTYCZNYCH wynika, iż w latach 1970—1990 przewozy światowe drogą morską wzrosną z 2,6 miliarda do 8,5—9,5 miliarda ton. Wielkości te są pochodną przyjętego założenia o stałym wzroście gospodarki światowej, czemu sprzyjać będzie polityczne odprężenie w stosunkach międzynarodowych. O wzroście tym decydować będzie także obok nowych możliwości technicznych i surowcowych rozwój transportu, a między innymi — floty morskiej i portów.

NA MORZACH PANUJE „WIELKA SIÓDEMKA"

OPUBLIKOWANE przez brytyjskie towarzystwo klasyfikacyjne statków Lloyd's Register of Shipping dane za rok 1973 dowodzą, iż z 289,8 mln BRT tonażu światowego ponad 60 proc. należy do „wielkiej siódemki" czyli Liberii, Japonii, W. Brytanii, Norwegii, Grecji, ZSRR i USA. Dalszy ciąg tej listy tworzą floty Panamy, Włoch, Francji, NRF, Szwecji, Holandii, Hiszpanii, Danii, Cypru, Indii, Kanady, Brazylii i Polski, której w roku ubiegłym przypadło 20 miejsce na świecie pod względem wielkości tonażu floty handlowej, wynoszącej — według Lloyda — 2,073 mln BRT.

ŚWIATOWY BOOM NA „MOKRY TONAŻ"

STRUKTURĘ tonażu floty światowej zmajoryzowały w ostatnich latach zbiornikowce, czyli tzw. mokry tonaż, który stanowił w roku ubiegłym 39,8 proc. tonażu ogółem. W eksploatacji znajdowało się 297 statków o nośności od 200 tys. do 275 tys. ton oraz 29 statków większych. Klub potentatów floty zbiornikowców tworzą Liberia, Japonia, W. Brytania i Norwegia.

Drugie miejsce pod względem udziału we flocie światowej należy do masowców, stanowiących 23,1 proc. całości tej floty, a trzecie zajmuje tonaż drobnicowy, stanowiący 24 proc. floty światowej. Łączna wielkość drobnicowców uległa w roku ubiegłym — w odróżnieniu od zbiornikowców i masowców — zmniejszeniu o 1,1 mln ton.

Do 6,5 proc. tonażu światowego urósł udział wielkich statków kombinowanych typu „OBO", czyli rudo-ropo-masowców. Ponad 2 proc. światowej floty handlowej stanowią kontenerowce.

FLOTA: INSTRUMENT WIELKIEGO BUSINESSU

W OSTATNICH siedmiu latach flota światowa wzrastała średnio rocznie o 20 mln ton pojemności brutto. W okresie tym „wielka siódemka" tworzyły niezmiennie te same bandery. Pierwsze miejsce zajmowała Liberia, drugie od roku 1969 należy do Japonii, która wyeliminowała na trzecią pozycję W. Brytanię, niepodzielnie panującą do niedawna jeszcze na morzach i oceanach. Zajmująca w roku 1968 trzecie miejsce na świecie flota USA spadła w 4 lata później na siódmą pozycję, wyprzedzona przez floty ZSRR i Grecji. W roku ubiegłym Grecja wysunęła się na 5 miejsce, wyprzedzając ZSRR o 1,9 mln ton pojemności. Od 7 lat miejsce czwarte należy tradycyjnie do Norwegii.

Łączny tonaż krajów socjalistycznych stanowi aktualnie 10 proc. tonażu światowego, zaś do Trzeciego Świata należy ogółem 8 proc. floty światowej.

POLSKA, mimo wysokiego relatywnie tempa wzrostu tonażu floty handlowej, spadła z 18 miejsca w roku 1971 i 19 miejsca w roku 1972 na 20 miejsce w roku ubiegłym. W analizowanym okresie 7 ostatnich lat flota nasza nie zdołała wyjść poza 18 lokatę na świecie, jaką miała w latach 1968 i 1969. Z jednej strony świadczy to o stabilizacji tempa wzrostu, z drugiej jednak nie idzie w parze z ekspansją handlu zagranicznego, ani nie odpowiada miejscu Polski na współczesnej mapie przemysłowej świata. Rozpatrywane w aspekcie ogólnym osiągnięcia Polski w dziedzinie rozwoju tonażu handlowego nie stoją wciąż jeszcze we właściwej proporcji do ogólnego stopnia rozwoju ekonomicznego kraju, mimo iż właśnie transport morski — a więc flota i porty — w coraz większym stopniu warunkować będzie przyspieszenie tego rozwoju, zgodnie zresztą z tendencjami, jakie rządzą gospodarką światową. Tendencje te dowodzą potrzeby zwiększania tonażu własnej floty handlowej do rozmiarów dyktowanych rzeczywistymi potrzebami, które wynikają z ogólnego, szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Lech NIEKRASZ

Brema patrzy na Wschód

BREMA, najmniejszy z krajów (prowincji) NRF, to jednocześnie wielotysięczne miasto nad Wezerą, utrzymujące od dawna kontakty z Polską. Do portu w Bremie zawitały w 1948 r. jako pierwsze po wojnie właśnie polskie statki — frachtowce „Kielce" i „Kolno". Tutaj także powstało pierwsze spośród obecnie licznych już w NRF mieszanych towarzystw handlowych polsko-zachodnioniemieckich, a mianowicie „Linemex".

Hanzeatycka Brema, która zawsze kierowała wzrok na Wschód, chce to obecnie uczynić jeszcze intensywniej i dlatego w dniach 20—31 marca w ramach „Dni Bremy" prezentowała swą wizytówkę zarówno w stolicy Polski jak i na Wybrzeżu. Natomiast na okres 14—23 czerwca zaplanowano „Dni Polskie" w Bremie.

SOS dla morza

PROWADZONE obecnie w Leningradzie prace dotyczące zwiększenia bezpieczeństwa żeglugi zmierzają do rozwiązania szeregu problemów, które interesują tysiące firm, instytucji i organizacji na całym świecie.

Tak np. coraz większej aktualności nabiera ostatnio problem właściwego zagospodarowania szelfów (tj. rejonów przybrzeżnych) między innymi w związku z tym, że w wielu miejscach odkryto pod dnem morskim złoża ropy naftowej. Na porządku dziennym stanęła więc kwestia ochrony czystości wód morskich oraz naturalnego środowiska człowieka. Z tego właśnie punktu widzenia wszechstronnie zbadano w Leningradzie sprawę eksploatacji pływających urządzeń do wiercenia szybów naftowych, a szczegółowe przepisy dotyczące ich eksploatacji ustali specjalnie wyłoniona grupa ekspertów.

Drugi aktualny problem — to sprawa przewozu gazu ziemnego drogą morską. W ostatnich latach gaz ten stał się ważną pozycją handlu międzynarodowego, a na morzach ukazały się specjalne tankowce-gazowozy. Skroplony gaz transportuje się pod wysokim ciśnieniem przy temperaturze minus 150 stopni. Nawet dla laika jest oczywiste, jak ważne jest zapewnienie bezpiecznego transportu gazu, jak wysokie wymagania należy stawiać gazowozom.

Słodka woda pod Bałtykiem

POD DNEM Bałtyku znajdują się najprawdopodobniej jeszcze trzy podmorskie naturalne baseny. Do takiego sensacyjnego wniosku doszli uczeni Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Geologii i Geofizyki Morza w Rydze.

Najwyżej położony z tych gigantycznych rezerwuarów wypełniony jest wodą słodką. Prawdopodobnie przedstawia on rozgałęziony łańcuch połączonych pomiędzy sobą komór mniejszych rozmiarów, ciągnących się od Zatoki Fińskiej do Kaliningradu. Poszczególne komory osiągają średnicę 100 kilometrów. Wstępne badania wykazały, że jakość tych wód w pełni odpowiada normom wody pitnej.

Poniżej wodonośnych warstw wody słodkiej zalegają wody mineralne, M. in. w rejonie znanych kurortów łotewskich Kemeri, Bałdone, Siguldy oraz litewskich Druskieników.

Wreszcie trzeci, najgłębiej położony basen, zalegają wody niezmiernie od wieków. Są one nasycone w stopniu prawie maksymalnym solami bromu, fluoru, jodu, manganu, chromu, cynku i innych składników. Koncentracja ich osiąga wartość sto gramów w litrze wody. Określa to jednoznacznie opłacalność przemysłowego wykorzystania tych wód dla uzyskania wielu cennych surowców chemicznych. Po rozcieńczeniu do niższego stężenia, wody te mogą być nawet użyte do mineralnego zasilania upraw rolniczych.

Ze Świnoujścia ku gwiazdom polarnym

DZIESIĘCIOLECIE żeglugi promowej na linii ze Świnoujścia do Ystad zostanie uczczone nie tylko uroczystościami, lecz także wydarzeniem o dużym znaczeniu dla rozwoju tej żeglugi, zwłaszcza zaś dla rozwoju linii ze Świnoujścia do Ystad. W dziesiątym roku współpracy na szlak, prowadzący z Polski ku północy, wyruszy prom kolejowy „Mikołaj Kopernik".

PRZED dziesięciu laty ruch kolejowy na linii z Ystad do Malmoe tak zamarł, że dyskutowano publicznie ewentualność rozebrania linii kolejowej, budynek dworca przypuszczalnie wzbogaciłby wtedy rejestr zabytków z ery świetności grodu Ystad, jaka miała miejsce w połowie XIX wieku. Na dworcu pustawo jest i teraz, lecz szyny w najbliższych tygodniach po dziesiątkach lat odpoczynku znów zaczną uginać się pod ciężarem lokomotyw i wagonów. Na początek dwa razy dziennie, potem, być może, jeszcze częściej.

Mf „Mikołaj Kopernik", rodem z norweskiej stoczni, ma uzupełnić lukę, która powstała w naszych połączeniach ze Szwecją. Ta jednostka promowa o tonażu 2 600 BRT, 125 metrów długa i 17 metrów szeroka, przewozić będzie do Ystad wagony kolejowe. Każdego dnia we wczesnych godzinach rannych mf „Mikołaj Kopernik" zabierze ze Świnoujścia 36 wagonów kolejowych i z szybkością 16,5 węzła przewiezie je do Ystad. Zaś w godzinach popołudniowych również 36 wagonów przewiezie w kierunku odwrotnym.

Z uruchomieniem nowego rodzaju połączenia promowego w Ystad, podobnie jak w Świnoujściu, łączy się wielkie nadzieje. Zarzykowalnym zwierdzenie, że w Ystad nawet większe. Obywatele tego miasta przed dziesięciu laty z niezwykłą pasją angażowali się w sprawę odrodzenia komunikacji promowej i walczyli „na dwa fronty". Przede wszystkim z przedstawicielami tych sił, które opowiadały się z politycznych względów przeciw kontaktom z krajami socjalistycznymi. Po wtóre zaś — obywatele Ystad rywalizowali z innymi portami w regionie Skanii. Skoro bowiem połączenie promowe z Polską było już przesądzone — każdy chciałby na nim coś zyskać.

Ważkim „argumentem", który przeważył szalę, był ówczesny prezydent Ystad — Eric Andersson, który poślubił Polkę, była więźniarkę polityczną z Ravensbrück, i potrafił po polsku nie tylko porozumiewać się, ale nawet przemawiać. Takiego prezydenta nie miał żaden inny port Szwecji, nic więc dziwnego, że szala przechyliła się na korzyść Ystad, co w widoczny sposób dodatnio odbiło się na rozwoju miasta i okolic. Następstwem tej polityki lokalnej jest również uruchomienie promowej linii kolejowej.

WIESŁAW DANIELAK

RADZIECKA flota pasażerska wzbogaciła się o liniowiec o wyporności 25 tys. DWT, długości 196 m i szerokości 27 m. Statek nazwany „Maksym Gorkij" zbudowany w NRF, zabierać może w rejs jednorazowo 310 turystów.

NA ZDJĘCIU: „Maksym Gorkij" podczas pierwszego postoju w Kłajpedzie po opuszczeniu macierzystego portu Odessy.

(CAF-TASS)

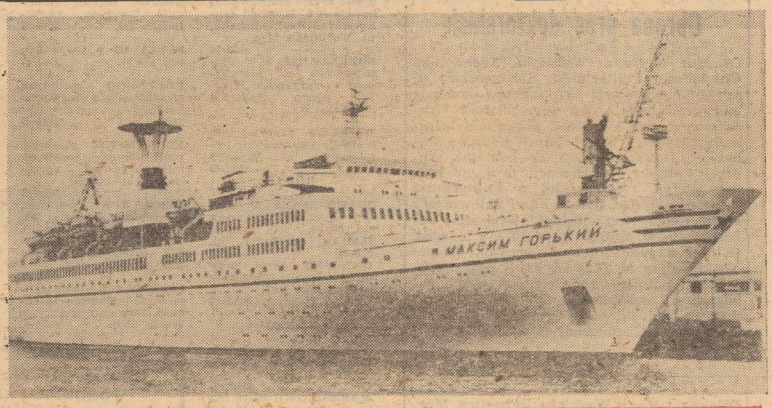

z archiwów IZBY MORSKIEJ

Ściana mgły

NIEMAL DOKŁADNIE przed 4 laty, 4 maja 1970 r. m/s „Lublin" kończył jeden z etapów swej afrykańskiej podróży. Wcześnie rano statek podchodził na redę Casablanki i jak zwykle bywało w takich okolicznościach, marynarze myśleli już o zejściu na ląd i aby na próżno nie mitrężyć czasu podniesiono baumy do rozładunku. Około 5 na mostku zjawił się I oficer. Zwyczajowo było przyjęte, że pierwszy pełnił normalnie swoje wachty tylko na wodach europejskich i w trudnych warunkach nawigacyjnych na Atlantyku. Teraz znalazł się na mostku, aby dopilnować podejścia do Casablanki.

Pogoda była przeciętna. Stan morza 1 i ciepły wiatr nie przekraczający siły 2 stopni w skali Beauforta. Tylko od czasu do czasu na falach snuły się z rzadka mleczne opary mgły, a kręcący się wiatr znosił czasem na pokład specyficzną woń portu i egzotycznego miasta. Właściwie na mostku nie było specjalnie nic do roboty. „Lublin" szedł na żyropilocie, a wachta zajmowała się obserwacją statków stojących na redzie. Było ich dużo. Spodziewali się zastać na kotwicowisku także i polskie.

W miejscu zaznaczonym poprzedniego dnia na mapie, pełniący wachtę IV oficer obudził kapitana. O 6.40 stary zjawił się na mostku i osobiście objął dowództwo. Polecił wyłączyć żyropilota i opierając się na pozycji z obserwacji radarowej, podjął decyzję rzucenia kotwicy na północny wschód, licząc od główki portowego falochronu. Chcieli stanąć w pobliżu m/s „Jelenia Góra", która już od poprzedniego dnia czekała na swą kolejkę wejścia do portu. W pobliżu jak sądził kapitan, opierając się zresztą na obserwacji radarowej i wzrokowej było dość miejsca i dla nich.

Około 1 mili morskiej przed „Jelenią Górą", o 6.45 kapitan „Lublina" zmniejszył szybkość, podając komendę do maszyny „pół naprzód", a po 3 minutach — „wolno naprzód". Statek z pełnym ładunkiem bardzo powoli wytracał prędkość. Po kilku minutach znacznie pogorszyła się widoczność, spadając do ok. 1 Mm. Dowódca wysłał wówczas na dziób pierwszego i cieślę, a sam zmienił zakres radaru, aby dokładniej wybrać przejście pomiędzy statkami. O 7 obie jednostki zrównały się i gdy rufa mijała bezpiecznie sąsiedni statek, dziób znalazł się nagle w ścianie mgły. Kolejne polecenie do maszynowni zmniejszyło obroty śruby na „bardzo wolno" i zaraz po tym „stop".

W tym czasie oficer wachtowy, posługując się radarem określał pozycję „Lublina", a pierwszy przemierzał śródokręcie, udając się za cieślą na dziób. Mimo zatrzymania maszyny duża inercja nadal „pchała" statek ze znaczną szybkością. Gdy całun mgły szczelnie otulił wszystko, usłyszeli sygnał ostrzegawczy bliskiej syreny. Po chwili syrena znowu zawyła, tym razem znacznie bliżej, a cieśla stojący na dziobie zauważył wyłaniające się z mgły kontury innego statku.

— Statek przed dziobem — krzyknął cieśla, a jego okrzyk zelektryzował wszystkich.

Kapitan wyskoczył na prawe skrzydło mostka i także zauważył wyłaniające się jak zjawa przed dziobem kontury stojącej na kotwicy jednostki. Odległość malała w oczach.

— Lewo na burtę — krzyknął kapitan do sternika, jednak „Lublin" wolno reagował już na wyłożenie steru.

— Cała wstecz — ryknął stary.

— Awaryjna cała wstecz — ponowił komendę IV oficer.

— Rzucić lewą kotwicę — padło polecenie na dziób.

Jakby na przekor tysiące ton stali i ładunku przestały słuchać ludzi. „Lublin" uderzył dziobem w lewą burtę tajemniczego statku, którego nikt wcześniej nie zauważył, którego nie wykryły nawet „oczy" radaru. Zagadka powoli zaczęła się wyjaśniać. Staranowanym statkiem okazał się motorowiec „Rybnik", także oczekujący na redzie na wejście do portu i jakby złośliwym zrządzeniem losu całkowicie otulony ścianą mgły. Co jednak stało się z radarem?

Kolizja nie była na szczęście groźna. Oba statki doznały wprawdzie uszkodzeń, ale o własnych siłach mogły kontynuować podróż. Koszty późniejszej naprawy rozdartej burty i uszkodzonego dziobu wyniosły ok. 240 tys. zł.

Ostatecznie wyjaśniła sprawę Izba Morska w Szczecinie. Po wnikliwym rozpatrzeniu orzekła, iż przyczyną zderzenia m/s „Lublin" z zakotwiczonym m/s „Rybnik" była nie dość ostrożna nawigacja kapitana m/s „Lublin", który utrzymał zbyt dużą szybkość, nie dość dokładnie obserwując miejsce zamierzonego kotwiczenia na zagęszczonej innymi jednostkami redzie portu. Brak echa na ekranie radaru powstał najprawdopodobniej na na skutek tzw. ekranizacji podniesionych baumów na m/s „Lublin".

Biorąc pod uwagę dotychczasową nienaganną pracę kapitana i bardzo dobrą opinię wydaną przez armatora, postanowiono jedynie ostro wytknąć kapitanowi popełnione błędy.

A. GEDYMIN

wpto

Wielka obniżka cen towarów!

W sklepach WPTO

kupisz taniej ubiory i okrycia wiosenno-letnie

— „Magda — al. Wyzwolenia 2
odzież i dziewiarstwo na wzrost 122—140 cm

— „Pan Twardowski" — al. Jedn. Narodowej 41
odzież i dziewiarstwo do wzrostu 158 cm

— „Dom Odzieżowy" — al. Niepodległości 19
odzież i dziewiarstwo damskie i męskie

— Przy al. Wojska Polskiego 54
duży wybór odzieży i dziewiarstwa damskiego, męskiego, młodzieżowego i dziecięcego

— Kiermasz w Bramie Portowej
sukienki, podomki, bluzki i płaszcze damskie i dziewczęce, koszule męskie i spodnie teksasy męskie i chłopięce.

1976-K

Nowość! Nowość!

PRANIE BIELIZNY

superexpress – do 24 godz.
express – do 3 dni

TERMIN ZWYCZAJNY — maksymalnie do 7 dni.

Korzystamy z nowych maszyn — już od 4 kg gwarantujemy pranie osobno zleconej bielizny.
Stosujemy najnowsze środki piorące, co gwarantuje wysoką jakość wykonywanych usług.

Przyjmujemy bieliznę w punktach pralniczych:

ul. Kaszubska 52, tel. 897-95

Komuny Paryskiej 40, tel. 276-08

ul. Mazurska 29, tel. 277-25

ul. Dębogórska 23, tel. 368-93

ul. Żółkiewskiego 4, tel. 893-35

ul. Wielka 10, tel. 360-96

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY PRALNICZO-ODZIEŻOWE w Szczecinie

2023-K

Obrona prac doktorskich

Dziekan i Rada Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej uprzejmie zapraszają na publiczną dyskusję nad pracą doktorską: mgr Karola Grabowskiego pt.: „Synteza i badania własności zasadowych wybranych hydroksyftalanów". Promotor: prof. dr hab. inż. Andrzej Fabrycy. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Stefan Goszczyński z Politechniki Poznańskiej, doc. dr inż. Józef Jałowiczor z Politechniki Szczecińskiej. Dyskusja odbędzie się w dniu 9 maja 1974 r. o godz. 13.15 w audytorium II Politechniki Szczecińskiej przy al. Piastów 42. Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Szczecińskiej — Czytelnia Wydziału Technologii Chemicznej (Piastów 42).

2037-K

Dziekan i Rada Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Szczecinie zaprasza uprzejmie na publiczną dyskusję nad rozprawą doktorską mgr Barbary Rusin, na temat: „Ocena efektywności ekonomicznej polskiej floty rybackiej w połowach na obszarze ICNAF-u w latach 1962—1971". Promotor: prof. dr hab. Andrzej Niegolewski — Akademia Rolnicza Szczecin. Recenzenci: prof. dr Józef Popiel — Morski Instytut Rybacki Gdynia; doc. dr hab. Aurelia Polańska — Uniwersytet Gdański. Dyskusja nad rozprawą doktorską odbędzie się dnia 8 maja 1974 roku o godzinie 11 w sali pawilonu „A" ul. Kazimierza Królewicza 3. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej AR w Szczecinie, ul. Janosika 8.

2024-K

PRACA

PRZYJMĘ ucznia lub uczennicę do zakładu krawieckiego (damsko-męski) w Szczecinie, ul. Mickiewicza 85—7, Pogodno, tel. 720-31.

5925-G

MATRYMONIALNE

DYSKRETNIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Westa" — Szczecin, ul. Leszczyńskiego 58, tel. 701-64. Czynne od 11—17.

54-K

NIERUCHOMOŚCI

DWA pokoje własne — sprzedam, Brodzińskiego 89. 5937-G

DOM jednorodzinny (Pogodno) — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4984.

ŁOWICZ — nowy dom jednopiętrowy, komfort, podpiwniczony, garaż, ogród z budynkiem gospodarczym, c. o., woda, kanalizacja, siła — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 27—6. 5887-G

DOMEK jednorodzinny, podpiwniczony, wszystkie wygody — sprzedam. 25 km od Łodzi, przy trasie E-12. Miejscowość letniskowa. Ryszard Jankowski 98-140 Kolumna, ul. Toruńska 21-a. 1983-K

MIESZKANIE M-4 własnościowe w Stargardzie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 50.

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową — sprzedam. Pomorzany, ul. Wysoka 6/1. 5962-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie inż. Wł. Tomczak tel. 466-53. 5610-G

GARAŻ odnajmę, tel. 710-30. 5782-G

ODNAJMĘ garaż przy ul. Wielkiej. Obrońców Stalingradu 5a/8. 6016-G

KUPNO

POSZUKUJĘ względnie kupię garaż w okolicy Niebuszewa, tel. 251-43. 5922-G

MARMUROWE białe blaty ze starych mebli, toaletek — kupuję i odbieram własnym transportem. Oferty kierować pod nr tel. 820-905 po godz. 18. 5734-G

BONY PKO kupię, tel. 821-186. 6010-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek dziecięcy prod. NRD, kombinowany. Grodzka 36 m. 5 w godz. 17—19.

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam, Grzymińska 24/25. 5933-G

PIANINO „Regent 60", akordeon „Royal Standart" 120 basów — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5928.

BILARD elektryczny okazyjnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5924.

SZAFĘ grającą — stereo z kompletem płyt wstawię do lokalu gastronomicznego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5923.

NOWEGO Fiata 127 sprzedam, tel. 215-81. 5990-G

PANONIĘ po kapitalnym remoncie sprzedam. Szczecin, ul. Krasińskiego 76/3, oglądać w niedzielę. 5801-G

SZCZENIĘTA rodowodowe rasy doberman czarno-podpalane — sprzedam. Ul. Świerkowa 3e, pod Laskiem Arkońskim. 5904-G

MOTOCYKL MZ 250/1 sprzedam, tel. 703-42 ul. Krasickiego 8/2. 5952-G

RÓŻNE meble sprzedam, Szczecin, Jagiellońska 1/6. 5956-G

FIATA 125 p sprzedam, tel. 275-57. 5993-G

ROCZNEGO owczarka alzackiego sprzedam. Bo haterów Warszawy 22/14a. 5997-G

ELEGANCKIE płaszcze, białe pantofle, rozm. 36, inną garderobę — sprzedam. Tel. 217-26. 5996-G

PEKIŃCZYKI sprzedam, Pomorzany, Ruska 3/3. 6004-G

PUDELKI czarne, średnie sprzedam, Unisławy 3/39 od godz. 12. 6018-G

PUDELKA 5-miesięcznego rodowodowego sprzedam, Pogodno, Budzysza Wosia 3a/2. 6023-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój nieumeblowany z używalnością kuchni z osobnym wejściem (w nowym domku) z garażem. Szczecin, Zielonogórska 3. 5893-G

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 360-21 wewn. 14, godz. 7—15. 5828-G

ODNAJMĘ pokój nieumeblowany bezdzietnym. (c.o.) Wyspiańskiego 80. 5711-G

ODNAJMĘ pokój umeblowany małżeństwu bezdzietnemu. Szczecin, Unii Lubelskiej 23a. 5968-G

MIESZKANIE w nowym budownictwie kupię, posiadam mieszkanie zastępcze: 1 pokój w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5991.

M-2 własnościowe — kupię, tel. 722-62. 6031-G

UWAGA MIESZKAŃCY DZIELNIC POGODNA i GŁĘBOKIEGO!

W dniu 2 maja 1974 r. w godz. 7—13,

nastąpi obniżenie ciśnienia gazu

z możliwością całkowitego zaniku ze względu na prowadzone prace sieciowe.

2054-K

25 kwietnia 1974 r. zmarła nagle nasza ukochana Żona, Mama, Siostra i Babcia

Ludmiła Mamrot

o czym powiadamia pogrążona w żalu najbliższa rodzina.

Pogrzeb odbędzie się 29 kwietnia br. o godz. 9 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym.

Msza żałobna za Zmarłą w kościele przy ul. Kr. Korony Polskiej w niedzielę, 28 kwietnia godz. 18.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

przy

Szczecińskiej Fabryce Narzędzi w Szczecinie - Dąbiu, ul. Młyńska 9

ogłasza zapisy młodzieży

w wieku 15—18 lat

do klasy I na rok szkolny 1974/1975

w zawodzie tokarz

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VIII oraz 4 fotografie.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

w klasie I — 150 zł miesięcznie
w klasie II — 320 zł miesięcznie
w klasie III — 640 zł miesięcznie

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych według kolejności zgłoszeń.

Zakład gwarantuje prawidłowe warunki socjalne, a po ukończeniu szkoły możliwość dalszego dokształcania się.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły tel. 610-123 lub Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego SFN, tel. 62-425.

2016-K

BIURO OGŁOSZEŃ

TELEFON 466-14

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Tinnen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 468-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

NIEDZIELA, 28 KWIETNIA

DZIŚ: Pawła, Walerii
JUTRO: Piotra, Roberta

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, możliwość drobnego deszczu. Temp. do 10 st. Wiatry słabe, wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1018,1 milibara (763,6 mm Hg). W ciągu dnia b. niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awantura w Chioggi" g. 17; WSPÓŁCZESNY — „Człowiek znikąd" g. 17; MUZYCZNY — „Panterni i pies" (przedstawienie zamknięte); ZAMEK — Koncert organowy g. 18; TEATR ROZRYWKI — Korzeniowskiego — show Bolesława Gromnickiego g. 17, 20; PLECIUGA — „O pięknej Pulcheryji i szpetnej bestyji" g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Rzym" g. 10.30, 13, 15.30 — wł. od lat 18; „Kapryśne lato" g. 18 — CSRS od lat 16; „Gangsterzy i filantropi" g. 20 — pol. od lat 14; poniedziałek: „Rzym" g. 10.30, 13, 15.30, 18; „Gangsterzy i filantropi" g. 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Ojciec chrzestny" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — USA — od lat 18 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Janosik" g. 8.30, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 11; poniedziałek: „Jeździec bez głowy" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — radz. od lat 11 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 14 — panoram.; poniedziałek: „Janosik" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — pol. od lat 11; PIONIER (tel. 475-02) „Winnetou i Apanaczi" g. 13, 15 — jug. od lat 11 — panoram.; „Rubal" g. 17, 19.30 — pol. od lat 11; „Prywatna wojna Murphy'ego" g. 22 — ang. od lat 18 — panoram.; poniedziałek: „Mały wyścig" g. 10, 17; „Winnetou i Apanaczi" g. 11, 13, 15; „Nieokchana" g. 18, 20; „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 22 — ang. od lat 18; TPPR — „Żywi i martwi" g. 18, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; — II cz.; „Przygody misia Yogi" g. 16 — USA — od lat 7; PROMIEŃ — „Samuraj i kowboje" g. 14, 16.05, 18.10, 20.15 — fr. od lat 16; MARS — „Arcymistrz" g. 17, 19.30 — radz. od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Smak zemsty" g. 18 — hiszp. od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Eolomea" g. 14, 16, 18 — NRD — od lat 11; „Bądź w porcie nocą" g. 20 — USA — od lat 16 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Pilnujcie Zuzi" g. 18; HUTNIK (Stołczyn) „Gorący śnieg" g. 17 — radz. od lat 14 — panoram.; „Marysia i Napoleon" g. 19 — pol. od lat 14 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Zazdrość i medycyna" g. 17, 19 — pol. od lat 16; BAJKA (Police) „Zakazane piosenki" g. 17, 19 — pol. od lat 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Walter broni Sarajewa" g. 18 — jug. od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Goya" g. 17, 19.30 — NRD — od lat 14 — cz. I i II — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Sekret" g. 16, 18 — pol. od lat 16; STOKROTKA (Śmierdnica) „Wódz Indian Tecumseh" g. 17 — NRD — od lat 11 — panoram.; DAR (Stargard) „Wyspa złoczyńców" g. 12.30 — pol.; „Lautarzy" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 14; INA (Stargard) „Miś Uszatek" g. 12; „Sybiraczka" g. 16.30, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Ślepy pelikan" g. 11; „Lekcja odwagi" g. 17, 19 — czeski, od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Jakow Bogomołow" radz. od lat 14 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Nagrody i odznaczenia" pol. od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

BAŁTYK — „Gdzie jest generał" g. 11.15; PIONIER — „Mały wyścig" g. 10, 11, 12; PROMIEŃ — „Sześć niedźwiedzi i clown" g. 12; MARS — „Królewna z długim warkoczem" g. 15; ECHO — „Kochany drapieżnik" g. 16; SZMARAGDOWE — „Marysia i krasnoludki" g. 12; MEWA — „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 15, 16.30; HUTNIK — „Napad pod choinką" g. 12; 1 MAJ — „Dziki i swobodny" g. 15; BAJKA — „2X2" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Wędrujący miś" g. 16; SYRENKA — „Kropka, kropka, przecinek" g. 15.30; ZATOKA — „Słoń Maruda" g. 14.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Twórczość Tertusa Czyżewskiego g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 10—16; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — twórczość plastyka-amatora Danuty Piotrowskiej g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Polskiego 72 — g. 9—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14 i od g. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 70 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Glinki; NR 12 — Podjuchy.
INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające 917.
PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.
OBSŁUGA SAMOCHODÓW, METALOTECHNIKA, Szczecin, Mazurska 17 — g. 8—16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

6.40 i 7.10 TV Technikum Rolnicze. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 „Bieg po zdrowie". 9 Teleranek. 10.20 Nowości wydawnicze. 10.30 Wybieramy spikerów TV Szczecin (kol.). 11 Klub Sześciu Kontynentów. 11.40 Muzy bez etatu. 12.10 Dziennik TV (kol). 12.30 „Bukiet warzyw". 12.45 Radar. 13 W Starym Kinie. 13.45 Przegląd polonijny (kol.). 14.10 Film „Spiąca królewna". 15.20 Nie tylko dla pań. 15.45 Losowanie Toto-Lotka. 15.55 Bank miast Brzozów — Warka (kol). 16.55 „Co kto lubi". 18 Refleksje obywatelskie. 18.15 Bank Miast. 18.25 Film CSRS „Zakład o Leokadię". 19.15 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Bank miast. 20.30 Film wł. „Odyseja" (kol). 22.25 Sport. 23.25 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

13.55 „Ginące zawody". 14.20 Koncert na flet i orkiestrę J. M. Leclaira. 15.35 Bitwy, kampanie, dowódcy. 16.05 Magazyn kulturalny. 16.35 „Ja i mój pies". 16.55 Świat, obyczaje, polityka. 17.25 Ekran wspomnień — „Pożegnania". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 „Jazz nad Odrą". 21.05 Estrada poetycka. 21.35 Film dokum. „Ewa Szelburg-Zarembina". 22.10 Spotkania z Warszawą (kol).

PROGRAM BERLIŃSKI

9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Program z Rostocku. 12 Wiadomości. 12.05 „W tajdze". 12.30 Film węg. „Wielcy i mali". 13.25 Komedia „Zakład pana Fogga". 14.35 TV film węg. 15.20 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 Koncert życzeń. 17.15 Wiadomości. 17.20 Sport. 19.30 Kronika. 20 Film fr. „Prawdziwe życie". 21.40 Przeboje. 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1 322 m i UKF 67.52 MHz);

7.15 Gra polska kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 74. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.05 Teatr dla dzieci. 10.25 Piosenka miesiąca. 11 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Reportaż z XIII Konkursu Piosenki Radzieckiej. 12.45 Śpiewa „Mazowsze". 13 Wesoły autobus. 14 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 „Zemsta" A. Fredry. 18.08 Rewia rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Panorama rytmów. 20.40 Z teatralnego afisza. 21 D.c. Panoramy rytmów. 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy". 22.30 Rewia piosenek. 23.20 Rewia taneczna. 0.05—3. Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz);

SERWIS RYBACKI: 18.28, 0.01;

7.45 W rannych pantoflach. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Magazyn wojskowy. 9.05 „Radiokutrowy punkt usługowy". 9.35 Muzyczne ciekawostki. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Na kamieńskich organach. 10.35 Reportaż literacki. 10.57 Koncert z dedykacji. 12.05 Felieton J. Waldorffa. 12.35—14.00 Szczecin UKF. 12.35 Zagadka literacka. 13 Poranek symfoniczny. 14 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Teatr dla dzieci i młodzieży. 16 Jazz. 16.30 Koncert chopinowski. 17.30 Muzyczny kalejdoskop. 18 Koncert życzeń. 18.30—21 Szczecin UKF. 18.35 Felieton. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr Sensacji „Powrót do rodzinnego domu". 20 Konfrontacja literacko-sportowa. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 „Gwiazdy współczesnych scen operowych". 22.28 „Wieczorne rozmowy". 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23 Utwory Ravela. 23.35 Utwory Schuberta.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m i ultrakrótkich 65.96 MHz);

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Spotkanie z G. Moustakim. 8.10 W książkach i w życiu. 8.35 Niedzielne rytmy. 9 „Drzewo liści nie dobiera". 9.10 „Grające listy". 9.35 Gdy się mówi A... 10 Melodie warszawskiego podwórka. 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 W obronie prawa. 12.30 Między Bobino a Olimpią. 13 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Antologia przebojów. 15.30 Znajomi z encyklopedii. 15.50 Antologia przebojów. 16.15 Wszystko o Bielanach. 16.45 Kantata Magrebu I. 17.05 „Drzewo liści nie dobiera". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Kąt nachylenia". 18.10 Antologia przebojów. 18.30 Minimax. 19.05 Śpiewnik A. Sławińskiego. 19.20 Lektury, lektury. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Ciekawostki teatralne. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 Strofy dawne, strofy piękne. 21.25 Śladami jazzowych legend. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.20 „O zwyczaju odziewania się". 22.49 Miniatury muzyczne. 23 Chwila poezji. 23.05 Orkiestra Duke'a Ellingtona.

Wspólnie z prof. H. Muszyńskim

Przygotowania do VII sesji postępu pedagogicznego

POCZĄTKOWO coroczne, szczecińskie sesje postępu pedagogicznego, organizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego przeszłaciły się w zwoływane co dwa lata konferencje naukowe. Za miesiąc, w dniach 25 i 26 maja, rozpocznie obrady kolejna sesja, której tematem będzie wdrażanie jednolitego systemu wychowania w szkołach podstawowych. Jest to system, który narodził się w Zakładzie Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki ... i im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Instytut ten, na którego czele stoi prof. dr Heliodor Muszyński roztoczył opiekę naukową nad sesją, co jest uwieńczeniem stałego kontaktu tamtejszych pracowników naukowych ze szkolnictwem szczecińskim.

Uczestnicy sesji obradować będą w sekcjach: organizacji społeczności ogólnoszkolnej, pracy wychowawczej w klasie, nauczania wychowującego organizacyjnej i samorządnej działalności młodzieży, organizacji zajęć pozalekcyjnych oraz pracy szkoły w środowisku. Obrady opierać się będą na przykładach szczecińskich szkół wdrożeniowych: ich osiągnięć w pracy i kłopotów.

Wnioski kolejnej, VII sesji, będą służyły rozwojowi systemu w naszych szkołach. (jf)

Impreza na Podzamczu

Z OKAZJI zbliżającego się Święta 1 Maja, dziś w niedzielę na Podzamczu, odbędzie się festyn młodzieży z udziałem zespołów artystycznych młodzieżowych i estradowego zespołu z NRD. Oprócz tego w programie: pokaz mody młodzieżowej i tańców towarzyskich. Początek o godz. 15.

Notatnik szczeciński

▼ ZARZĄD Klubu b. Więźniów Oświęcimia przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD zaprasza wszystkich kolegów — członków na spotkanie koleżeńskie, na którym Jarosław Warchoła odczyta odcinek ze wspomnień obozowych pt. „Dno piekła". Spotkanie odbędzie się dziś, o godzinie 17.30, w sali klubu ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18.

▼ W ZWIĄZKU z podłączaniem torów tramwajowych na al. Wyzwolenia, dziś w niedzielę w godz. od 6 do 22 tramwaje linii nr 3 będą kursowały na trasie: Pomorzany — Dworzec Główny — ul. Wielka — Brama Portowa — pl. Żołnierza Polskiego — al. M. Buczka — al. Wojska Polskiego — ul. Jagiellońska. Na trasie al. M. Buczka (róg Wyzwolenia) — Dworzec Niebuszewo i do Lasu Arkońskiego będą kursowały autobusy.

▼ JUTRO, 29 bm. o godz. 9 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów 2, odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na premiowe książeczki oszczędnościowe PKO wystawione na terenie woj. szczecińskiego. Przedmiotem losowania będą samochody: Fiat 125p, Skoda S-100 Standard, Zaporożec i Syrena 105.

▲ WALNE Zebranie członków Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż w Szczecinie odbędzie się w niedzielę, o godz. 9.30 w Klubie „Starówka" (ul. Mariacka 26). Po obradach — prelekcja nt. pielęgnacji róż połączona z wyświetleniem przeźroczy.

Uwaga konstruktorzy „latających desek"!

Klej AG i sklejka już do nabycia

NASZA AKCJA popularyzująca nowy, atrakcyjny sport — windsurfing znalazła nieoczekiwanie kolejnych sojuszników. Tym razem wyjątkowe rzetelnie potraktowali sprawę handlowcy. Wczoraj zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Handlu Chemikaliami „Chemia" Edward Myszka zawiadomił nas, że do Szczecina sprowadzono wododporny klej AG, który można nabyć w sklepie wzorcowym przy ul. Świerczewskiego.

Tytułem próby sprowadzono 100 kg tego kleju a ponieważ normalnie nie jest on konfekcjonowany w małych opakowaniach, przy zakupie należy przynieść wiesne naczynia na żywicę i utwardzacz. Kilogram żywicy kosztuje 29 zł, a utwardzacza 12 zł.

Także Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego sprowadziło partię sklejki iglastej (tzw. suchotrwałej), która od biedy może zastąpić sklejkę wodoodporną, ale po bardzo dokładnym i kilkakrotnym zakonserwowaniu „deski" od wewnątrz i na zewnątrz. Sklejka w najbliższych dniach powinna znaleźć się w sklepie przy al. Wyzwolenia (naprzeciw Szpitala Kolejowego). (Ag)

7 DNI Z TV

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 29.IV.74

15.40 — NURT — Ekonomia. 16.40 — „Zwierzyniec". 17.30 — Echo stadionu. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.10 — „Sygnały". 18.40 — „Gigant". 20.20 — Teatr TV: Zdzisław Skowroński „Dekret" w reż. J. Antczaka. Wykonawcy: K. Opaliński, B. Rachwalska, J. Turek, G. Nehrebecki, St. Jaśkiewicz, J. Englert, J. Nowak i inni. 21.30 — „Lotny finisz" — film. 21.50 — Gra Andrzej Korsakow (ZSRR) — skrzypce.

WTOREK, 30.IV.74

8 — Szkoła dyrektorów. 9.05 — „Odyseja" — odc. II. 10 „Siedemnaście mgnień wiosny". 16.40 — Dla dzieci: „O królu Kalasantym, Hanusi i zaczarowanym królewiczu" — G. Morcinka. 17.05 — Spacerkiem po kinach. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 — „Zeszyt szczęścia" — film dok. TVP. 18.40 — Eureka. 20.20 — Film „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.35 — „Z najlepszymi życzeniami" — program rozrywkowy z udziałem: A. German, K. Frońko, J. Laufera (CSRS), B. Kirova (Bułgaria), J. Ofierskiego, J. Połomskiego, Asocjacji Hagaw i A. Rosiewicza, zespołu „Partita" i innych.

ŚRODA, 1.V.74

7.40 — Dziennik TV. 7.55 — Transmisja z uroczystości 1-majowej w Moskwie. 8.45 — „Twórcy naszych dni". 9.20 — Polska w maju. 9.55 — Transmisja uroczystości 1-majowych z Warszawy i innych miast Polski. 13.45 — WOSPRiTV ludziom pracy w dniu ich święta. 14.30 — Kino „Skrzat". 15.20 — Pierwszomajowe Studio Rozrywkowe. 17.40 — Spotkania w drodze. 18.40 — Spotkanie z „Dwa plus jeden", 20.20 — „Tańcowali zbójnicy" — film z serii „Janosik". 21.15 — 1-majowe Studio Rozrywkowe (cz. II).

CZWARTEK, 2.V.74

10.30 — Film „Telefon 110". 16.40 — Ekran z bratkiem. 17.40 — Z teki folklorystycznej A. Dygacza. 18.15 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 — Zapraszamy do „Polonezu" — reportaż. 19.55 — TEST. 20.20 — Film z serii „Telefon 110". 21.35 — „Czym żyje świat?". 22.05 — „Kochałem panią" — program poetycko-muzyczny.

PIĄTEK, 3.V.74

9.40 — Nowela filmowa „Rola". 15.55 — NURT — Filozofia. 16.40 — „Pora na Telesfora". 17.20 — Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie. 17.45 — Tygodnik Informacyjny Młodych. 18 — „Dwie szkoły" — telekonkurs. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — „Ludzie nauki". 20.20 — „Rola" — nowela filmowa w reż. K. Zanussiego. 20.50 — Panorama. 21.35 — Teatr TV na świecie — Oskar Wilde — „Mąż idealny" — spektakl TV ang.

SOBOTA, 4.V.74

9.15 — „Wszystkie mu ulegają" — film fab. prod. USA. 16.40 — Dla dzieci „Sobótka". 17 — Turniej sportów obronnych. 17.30 — „Szare na złote". 18 — Z kamerą wśród zwierząt. 18.30 — Pegaz. 20.20 — Kino Interesujących Filmów — „Wszystkie mu ulegają" — film fab. prod. USA. 22.40 — Koncert finałowy Festiwalu Piosenki w San Remo.

NIEDZIELA, 5.V.74

8.45 — Bieg po zdrowie. 9 — Teleranek. 10.20 — Ex libris. 10.30 — Antena. 10.55 — Wyścig kolarski MON. 11.20 — Kwadrans tygodnia. 11.35 — Program wiejski. 11.50 — Wyścig MON. 12.20 — „Polacy z wysp" — reportaż. 12.45 — Zakończenie wyścigu MON. 13.15 — „Karajan dyryguje Beethovena". 14 — Dla dzieci: „Co to jest?". 14.40 — Nie tylko dla pań. 15.10 — „Gdańsk — Warszawie". 16 — Obywatelskie refleksje. 16.15 — Losowanie Toto-Lotka. 16.30 — „Ludzie z tamtych dni" — film dok. prod. TVP. 17.30 — Sprawozdanie z meczu o mistrzostwo I ligi Stal (Mielec) — Ruch (Chorzów). 18.20 — „Postaw się — nie zastaw się". 20.20 — Film „Odyseja" — odc. III. 21.15 — „Samochód dla najlepszego". 23.25 — Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 29.IV.74

18.15 — Film „Doktor Ewa" — odc. I. 18.50 — Z cyklu: „Wtajemniczenia". 20.20 — „Sport u sąsiadów". 21.10 — „Grająca tabakierka". 21.35 — „Świat w operze" — polski film animowany. 21.55 — „Pasterze reniferów" — film dok. 22.15 — NURT — Ekonomia.

WTOREK, 30.IV.74

17.25 — Pieśni i tańce regionu opoczyńskiego. 17.55 — „Mocne uderzenie" — film prod. polskiej. 20.20 — Stefan Rachoń zaprasza. 21.15 — Ideały i życzenia. 22.05 — Teatr TV: L. Rudnicki „Byłem i ja...".

ŚRODA, 1.V.74

14.40 — Koncert galowy Interwizji (z Berlina). 16.10 — Ekran wspomnień: „Skarb". 18 — Wodewil „Oto nadszedł maj uroczy". 18.45 — „Flis nad Odrą" — reportaż. 20.20 — „Zielnik śpiewający" — program A. Osieckiej. 21.05 — Estrada Poetycka: Wł. Broniewski „Wisła". 21.50 — „Z piosenką w Nessebarze".

CZWARTEK, 2.V.74

16.55 — „Pod urokiem miasta" — reportaż. 17.20 — „Za borem, za lasem" — film animowany. 17.30 — „Złote wrota" — Teatrzyk Piosenki Dziecięcej. 18.10 — Historia okrętu i żeglugi. 20.20 — Kalejdoskop sportowy. 20.35 — „Poczekaj, powiem Ci" — program TV CSRS. 21.15 — „Twarze teatru" — Jerzy Nowak.

PIĄTEK, 3.V.74

17.45 — „Portret Antoniego Rząsy". 18.05 — „Arsen Lupin". 20.20 — Ekran wspomnień: „Giuseppe w Warszawie". 22.10 — TEST. 22.25 — NURT — Filozofia.

SOBOTA, 4.V.74

17.20 — Ludzie nauki. 17.50 — „Wędrówki po Polsce". 18.20 — „Do źródła" — odc. I z cyklu: „Balet polski". 18.50 — Film „Delta Dunaju". 20.20 — „Scigana" — Kabaret Starszego Pana. 21.25 — „II Koncert pod Pegazem" w wykonaniu solistów, chóru i baletu oraz ork. Państwowej Opery Poznańskiej. 22.05 — „Na trasie do Bordeaux" — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA, 5.V.74

14.15 — „Czternaście wiolonczel". 14.35 — Wojskowy Film Dokumentalny. 15.05 — „Ekran przyjaźni". 16.05 — „Szkice wielkomiejskie". 16.35 — „Piosenki 73" — cz. I. 17.15 — „Świat, obyczaje, polityka". 17.45 — Ekran wspomnień: „Droga na Zachód". 20.20 — Przez muzyczną XXX-lecie: „Grupa 49" — w programie utwory T. Bairda, J. Krenza i K. Sewockiego. 20.55 — Kobiety ich życia: „Muzy Fryderyka". 22.10 — „Stacja bezsenność" — film TVP.

UROCZYSTY FINAŁ ANKIETY

SZCZECIN:
- **rzeczywistość**
- **potrzeby**
- **marzenia**

PRZEZ wiele miesięcy do naszej redakcji napływały listy opatrzone dopiskiem „Szczecin: rzeczywistość, potrzeby, marzenia". Szczecinianie przekazywali swoje uwagi na temat gospodarki miejskiej, wskazywali niedomagania tego organizmu, proponowali swoje własne rozwiązania. I wreszcie z autorami tych listów poznaliśmy się osobiście.

Oto bowiem ankieta-sondaż, zorganizowana przez Urząd Miejski, TPS i „Kurier" dobiegła końca. Uroczysty jej finał odbył się w miniony piątek — w 29 rocznicę wyzwolenia Szczecina.

ZE WZGLĘDU na szczupłość sali Teatru Rozrywki „Discorama" mogliśmy zaprosić tylko niewielkie grono Czytelników, a wśród nich 80 autorów najbardziej ciekawych wypowiedzi opublikowanych na łamach „Kuriera". Szczecinianie spotkali się w „Discoramie" z przedstawicielami władz miejskich z prezydentem miasta Janem Stopyrą na czele. Była to okazja między innymi do podsumowania wyników ankiety - sondażu.

— Uwagi, które otrzymaliśmy za pośrednictwem redakcji „Kuriera", stały się przedmiotem wnikliwej analizy ze strony poszczególnych wydziałów, jak też kierownictwa Urzędu Miejskiego — powiedział wiceprezydent Czesław Aszkielowicz. — Wiele z nich bardzo szybko doczekało się realizacji. M. in. odbyliśmy spotkania z dyrekcjami miejskich przedsiębiorstw na temat właściwego przeprowadzania remontów, gospodarki materiałowej, itp.

— W imieniu władz miejskich chciałbym serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom ankiety za gospodarskie spojrzenie na Szczecin i wyrazić jednocześnie nadzieję, że na tym nie zakończy się ta bardzo pożyteczna forma kontaktów mieszkańców z gospodarzami miasta".

Z kolei zastępca przewodniczącego MK FJN Jerzy Krzekotowski wręczył dyplomy uznania autorom najciekawszych wypowiedzi na temat samorządu mieszkańców. Każdego z zaproszonych gości organizatorzy uhonorowali symbolicznym upominkiem.

DUŻĄ atrakcją finałowej imprezy był występ popularnego parodysty Bolesława Gromnickiego. Oklaskami nagrodzono także towarzyszący artyście kwartet muzyczny Aleksandra Mazura. (jas)

Foto: Zb. Jodkowski

Gdy wiadukt jest za ciasny

W ROKU 1977 ze Szczecina pomkną do Trzebieży pierwsze pociągi elektryczne. Nim to jednak nastąpi, nasza DOKP musi rozwikłać iście gordyjski węzeł.

Podczas objazdu linii trzebieskiej przez specjalistów od elektryfikacji okazało się, że wiadukt obok stacji Łękno jest po prostu za ciasny. Łukowate sklepienie uniemożliwia przeciągnięcie tamtedy napowietrznych przewodów elektrycznych. Poza tym tory są ułożone na nasypach o różnej wysokości. I nic tu nie pomogą połowiczne rozwiązania. Niezbędna jest budowa nowego wiaduktu.

Jak nam powiedział naczelnik Biura Inwestycji DOKP Szczecin Mieczysław Morawski, budowa powinna rozpocząć się w roku 1976 tak, aby skończyć ją przed przybyciem specjalnego pociągu elektryfikacyjnego — w połowie 1977 r.

Projekt budowy zostanie opracowany przez Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego. Musi on dyktować taki sposób budowy, aby jak najmniej ucierpiał ruch tramwajowy i kołowy na al. Wojska Polskiego. (ja)

Pani Kudo-Koi układa ikebanę

POKAZ układania ikebany przez panią Kudo-Koi odbędzie się dziś o godz. 12 w gmachu Muzeum Narodowego przy Wałach Chrobrego 3. Po pokazie wyświetlone zostaną filmy oświatowe o Japonii.

Miejskie plaże przed sezonem

- **Nowe pawilony gospodarcze i socjalne**
- **Sprzętu do pływania i leżakowania pod dostatkiem**
- **Handel i gastronomia nadal w defensywie**

NA KĄPIELISKACH MIEJSKICH trwają ostatnie przygotowania do sezonu. Zgodnie z zaleceniem Urzędu Wojewódzkiego, administrator kąpielisk — Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich dokłada starań, by wszystkie te obiekty były gotowe przyjąć plażowiczów już w połowie maja.

CZYM przywitają szczecinian poszczególne plaże — dowiedzieliśmy się podczas narady — konferencji prasowej, zorganizowanej w ubiegły piątek w dyrekcji ZNiMM.

NA najpopularniejszym miejskim kąpielisku — nad. jez. Głębokie nie będziemy już oglądać starych, szpetnych szop, w których mieściły się szatnie, magazyny i zaplecze gospodarcze. Zostały one wyburzone. Ich funkcje przejmie na razie kilka domków kempingowych, oraz przebieralnie parawanowe. Przewiduje się ponadto wybudowanie prowizorycznej przechowalni sprzętu pływającego.

Plaża na Dziewokliczu otrzymała wreszcie toaletę, wiatę na sprzęt i estetyczny pawilonik — wypożyczalnię sprzętu. U bram kąpieliska kontynuowana jest budowa parkingu dla samochodów.

Na Plaży Mieleńskiej wybudowano nową wiatę i magazyn na sprzęt, w budowie jest pawilon socjalno-gospodarczy (przewidywany termin oddania do użytku — II kwartał br.). Znikną więc stojące tu przez wiele lat stare wagony wykorzystywane na magazyn, punkt sanitarny itd. W budowie znajduje się nowa przystań dla statków pasażerskich.

Kąpielisko w Dąbiu wzbogaciło się również o nową wiatę i magazyn na sprzęt. W przyszłości teren kąpieliska zostanie powiększony o ok. 5 hektarów. Opracowano już wstępne jego zagospodarowanie.

Ponadto na wszystkich wymienionych kąpieliskach przed bieżącym sezonem odnowiono część plaży trawiastej, odrestaurowano sprzęt do pływania i leżakowania, zasadzono wiele krzewów ozdobnych.

W sumie szczecińskie kąpieliska miejskie dysponować będą w tym roku 172 łodziami, 195 kajakami oraz 2300 materacami i leżakami. Zdaniem dyrekcji ZNiMM są to wystarczające ilości sprzętu. Nie starczy natomiast urządzeń do zabaw dla dzieci, jak: karuzele, huśtawki itp. Brakuje ich ponoć w sprzedaży.

ZNiMM przygotowuje też dla szczecinian trzy nieduże tzw. plaże leśne: dwie na przeciwległym brzegu jez. Głębokie, jedną w rejonie Osowa.

PRAWIE żadnych nowości nie zapowiadają w br. na szczecińskich kąpieliskach handlowcy i gastronomicy! Z informacji Wydz. Handlu Urzędu Miejskiego wynika, że na Głębokiem, Dziewokliczu i Mieleńskiej nadal będą duże kłopoty z kupnem czegokolwiek do picia i zjedzenia. Postulaty o lepsze zaopatrzenie plażowiczów, kierowane do przedsiębiorstw handlowych i WPG, od lat trafiają w próżnię. Dlaczego? (tawo)

MINI—ANKIETA „KURIERA"

MAJ TO DLA MNIE...

WPRAWDZIE dziś jeszcze kwiecień, wprawdzie dokuczają nam nieco chłody, ale w gruncie rzeczy jesteśmy już myślami... w maju. Być może sprawia to efektownie dekorujące się miasto przed 1-Majowym pochodem, może przypominają nam o maju pokrywające się zielenią drzewa i kwitnące sady... **Co oznacza dla nas maj, z czym się nam kojarzy ten piękny, wiosenny miesiąc?** — Oto pytania, na które w dzisiejszej mini-ankiecie „Kuriera" odpowiadają szczecinianie.

Jan Kaczmarek — technik mechanik:

— W tym miesiacu, 28 lat temu przyjechałem po raz pierwszy do Szczecina i... urzeczony tym miastem, zostałem tu na zawsze.

Tadeusz Kamalski — nauczyciel:

— W maju przed kilkoma laty poznałem przemiła dziewczynę. Również w maju, w dwa lata później została moją żoną. (Znajomi twierdzą, że nie ma lepszego od nas małżeństwa).

Stefan Miczka — kierowca:

— Dla mnie maj, to przede wszystkim kolarski Wyścig Pokoju i wszystkie związane z tym emocje.

Zygmunt S. — laborant:

— Mój ojciec w maju 1945 r. w mundurze żołnierza polskiego zginął pod Szczecinem. W maju każdego roku baczniej niż zwykle przyglądam się rozbudowującemu się Szczecinowi. To miasto traktuję jako najpiękniejszy pomnik dla Niego.

Lucyna Mensk — uczennica:

— Maj, ach proszę pana.. Budząca się po długiej zimie przyroda, świeża, delikatna zieleń drzew, kwiaty (wśród nich moje ulubione bzy), spacery po szczecińskich parkach. Przepraszam, rozegzaltowałam się. Koleżanki mnie w szkole wyśmieją.

Krystyna Stroik — pracownik umysłowy:

— To jakiś taki radosny miesiąc. Nie potrafię wyjaśnić — dlaczego? Może po prostu dlatego, że... wiosna.

Kazimierz Dęgielczyk — rzemieślnik:

— W maju wygrałem w Toto-Lotka. Nie tak znów dużo, kilkanaście tysięcy złotych. Ale była miła niespodzianka.

Mieczysław Skała — robotnik budowlany:

— Ten miesiac, rozpoczynający się barwnym i dynamicznym 1-Majowym pochodem, pozostanie — moim zdaniem — już przez całe następne 30 dni pod jego urokiem. (tawo)

Co tydzień niesie...

...przede wszystkim premierę w Teatrze Współczesnym. Trzeciego maja o godz. 18 wystawiany będzie dramat Sławomira Mrożka pt. **„Tango"**. Reżyserem jest Józef Gruda.

■ **Niedziela** — milusińskim polecamy wizytę w **„Pleciudze"**, gdzie grana jest świetna bajka **„O pięknej Pulcheryji i szpetnej bestyji"**.

■ **Środa** — dzień robotniczego święta — 1 Maja spędzimy z pewnością uroczyście. Domy kultury, zakłady pracy — przygotowały z tej okazji wieczornice, zabawy i festyny.

■ **Piątek** — rozpoczynają się dorocznie obchodzone **Dni Oświaty, Książki i Prasy.** Warto więc odwiedzać księgarnie, zatrzymać się przy ulicznych stoiskach z książkami. Są szanse zdobycia cennego i poszukiwanego egzemplarza edytorskiego.

■ **Niedziela** — w Małej Scenie Rozrywki proponujemy spotkanie z **Andrzejem Hiolskim,** wybitnym solistą operowym z Teatru Wielkiego. Śpiewak przedstawi najpiękniejsze arie operowe. (wys)

Komunikaty MO

■ KOBIETA, której 15 marca br. w godzinach rannych w tramwaju linii nr 2, 3 lub 4 skradziono portmonetkę z zawartością pieniędzy w kwocie około 700 zł, proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Szczecin—Śródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pok. 36, telefon 307-459 w godzinach od 8 do 16, celem złożenia zeznań.

* * *

■ OSOBA, której skradziono obiektyw do aparatu fotograficznego marki „Meyer-Optik Goerlitz-Trioplan" 1:2, 8/100 nr 1693125, proszona jest o skontaktowanie się z Komendą Dzielnicową MO Szczecin—Śródmieście, pokój 36, tel. 307-459 w godz. 8—16.

* * *

■ OSOBA, której w grudniu 1973 r. w sklepie „Jubiler" przy pl. Żołnierza Polskiego skradziono kosmetyczkę (ze zdjęciem Japonki na zewnętrznej stronie) wraz z zawartością pieniędzy, proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej Szczecin—Śródmieście, pok. 21.

Poszły w ruch grabie i łopaty

KILKA już razy pisaliśmy o skandalicznym bałaganie wokół filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Ku Słońcu. No i wreszcie teren uporządkowano. Wydeptany tylko skwerek aż prosi o nową zieleń, kolorowe kwiatki. (wys.)

Pl. Kościuszki pięknieje

CHYBA żaden z wielkich placów budów w mieście nie był tak szybko uporządkowany jak pl. Kościuszki. Każdy skrawek ziemi niebawem zazieleni się trawą, a pobliski skwer otoczony zostanie ładnym kamiennym murkiem. A przecież niedawno pełno tu było gruzu i piasku. (bos)

SZKOLNE UROCZYSTOŚCI

Młodzież o swoim mieście

W SZCZECIŃSKICH szkołach codziennie odbywają się akademie, spotkania, konkursy i występy związane z dwoma ważnymi świętami: 29 rocznicą wyzwolenia Szczecina i 1 Majem. Dla uczczenia pierwszomajowych obchodów Technikum Mechaniczno-Energetyczne zorganizowało w piątek uroczystość, podczas której uczniowie wysłuchali referatu wyłonionego w drodze szkolnego konkursu (autor: Krzysztof Miler) oraz otrzymali książki i dyplomy uznania za działalność społeczną.

Wczoraj natomiast w IX Liceum Ogólnokształcącym odbył się międzyszkolny konkurs pod hasłem „Szczecin w 30-lecie PRL". Na imprezę przyszli przedstawiciele szkół średnich naszego miasta. Do zawodów z zakresu wiedzy przystąpili uczestnicy z liceów ogólnokształcących. Bogaty program artystyczny w wykonaniu uczniów — gospodarzy imprezy zakończył to ciekawe spotkanie. (jf)

ZA KILKA TYGODNI

Poradnia odzieżowa na Pomorzanach

JUŻ WKRÓTCE, w czerwcu br. powstanie w naszym mieście poradnia odzieżowa z prawdziwego zdarzenia. Będzie w niej można zlecić wykrojenie sukienki czy spodni i uszyć ubiór na miejscu, pod okiem fachowców. Poradnia przy ulicy 9 Maja wyposażona zostanie bowiem w maszyny do szycia, z których korzystać będą mogli klienci.

Tę bardzo potrzebną w naszym mieście placówkę uruchomi WSS „Społem". (zdan)

Jubileusz Towarzyszy Sztuki Drukarskiej

Sto lat, koledzy!

WCZORAJ odbyło się uroczyste spotkanie 35 szczecińskich poligrafów, obchodzących jubileusz pracy w zawodzie drukarskim. Czterech z nich ma za sobą 45 lat pracy, dwóch — 40 lat, pozostali — po 35, 25 i 15 lat stażu zawodowego. Dyrektor naczelny Szczecińskich Zakładów Graficznych, inż. Henryk Narkiewicz wręczył Jubilatom dyplomy pamiątkowe i nagrody pieniężne dziękując za dotychczasową pracę i życzac dalszych osiągnięć zawodowych.

A osiągnięcia to niemałe — jako że szczecińscy poligrafowie mają ta sobą piękne i chlubne tradycje.

Już w maju 1945 r. ukazał się — wydawany przez polskich drukarzy — pierwszy egzemplarz „Pioniera Szczecińskiego" — pierwszej polskiej gazety na Pomorzu Zachodnim. Gazety o nader skąpej szacie graficznej, w niewielkim nakładzie i objętości, ale jakże potrzebnej i rozchwytywanej przez napływające zewsząd rzesze pionierów, zasiedlających Ziemię Szczecińską.

Był wśród tych pionierów, obchodzący dziś swoje 45-lecie pracy, żołnierz września 39, zecer **Roman Niemczycki**, który zawitał do Szczecina wprost z jenieckiego stalagu. Nie zdążył jeszcze zmienić munduru na cywilne ubranie, kiedy stanął przy kaszcie w ówczesnej Drukarni Miejskiej przy pl. Dzierżyńskiego. Pięć lat później przeniósł się do Szczecińskich Zakładów Graficznych drukujących „Kurier Szczeciński"; z naszą gazetą związany jest po dziś dzień.

W maju 46 wraca do kraju z obozu jenieckiego **Czesław Przybysz.** Po krótkim pobycie w rodzinnym Włocławku przyjeżdża do Szczecina i zgłasza się do pracy w drukarni. „Kurier" — codzienna, czterostronicowa gazeta zyskuje kolejnego fachowca. Czesław Przybysz, obchodzący 40-lecie pracy zawodowej przez wszystkie te lata pozostał wierny naszej gazecie.

W miarę upływu lat rośnie nowe pokolenie drukarzy: Józef **Jurewicz**, Edwin **Ledziński** czy Henryk **Gelz**, obchodzący 25-lecie pracy, zdobywsli „drukarskie ostrogi" tu, w Szczecinie.

Nie sposób wymienić nazwisk wszystkich wczorajszych Jubilatów. Są wśród nich **Zenon Niewiada**, **Kazimierz Gilwa** czy Bernard **Krawczak**, mający za sobą 45 lat pracy w zawodzie, jest wiele kobiet jak **Irena Panek**, **Anna Oszczypko** czy **Barbara Skrzypczak**. Wszyscy oni, podobnie jak cała, ponad 500-osobowa załoga Szczecińskich Zakładów Graficznych tworzą zwarty, ofiarny kolektyw, mimo rosnących zadań i wymagań wywiązujący się należycie z przyjętych obowiązków.

Z okazji jubileuszu, Towarzyszom Sztuki Drukarskiej zespół redakcyjny „Kuriera Szczecińskiego" składa jak najlepsze życzenia dalszej, owocnej pracy!